DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. [illegible] Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, wtorek 3 stycznia 1933 Nr. 2

Z nadzieją w lepsze jutro

Życzenia noworoczne na Zamku Królewskim w Warszawie

Warszawa 2. 1. (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano zgodnie z przyjętym zwyczajem **p. Prezydent Rzplitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku** w Zamku Królewskim **od** członków kancelarji cywilnej i wojskowej oraz protokółu dyplomatycznego.

O godz. 10 i pół p. **prezes Rady Ministrów** w otoczeniu członków rządu przyjęty był w apartamentach prywatnych p. Prezydenta Rzplitej. Zaraz potem p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu kancelarji cywilnej, gabinetu wojsk. i protokółu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie ks. **Bojanek odprawił mszę św.**. Po zakończeniu ceremonij religijnych p. Prezydent udał się **do sali marmurowej.**

Tymczasem przez t. zw. schody senatorskie i galerje, prowadzące do sali Batorego, wchodzili na Zamek **J. E. ks. kardynał Kakowski,** arcybiskup metropolita warszawski, **marszałkowie Sejmu i Senatu i korpus dyplomatyczny** w komplecie, w galowych mundurach.

P. Prezydent Rzplitej przyjął najpierw w **sali marmurowej J. E. ks. Kardynała,** pp. marszałków Sejmu i Senatu oraz pp. prezesów NIK. i Sądu Najwyższego.

O godz. 11,30 w towarzystwie prezesa Rady Ministrów, min. spraw. zagr., w otoczeniu członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego wszedł p. Prezydent do **sali rycerskiej,** gdzie był już zgromadzony cały korpus dyplomatyczny.

Wówczas dziekan korpusu dypl. msgr. Marmaggi, nuncjusz apostolski wygłosił przemówienie, w którem wyraził życzenia pomyślności dla Polski i Jej Prezydenta. Mówca zaznaczył, że ludzkość dąży obecnie do odnajdywania **wspólnoty duchowej i do pokoju międzynarodowego.** „Idea współpracy wszystkich narodów rozwija się coraz bardziej, choć powoli. **Naród nasz** — mówił nuncjusz — pożądający **sprawiedliwości i miłości** pragnie ponownego **spotkania się,** zrozumienia, wzajemnego uścisku **dłoni** do wspólnej i owocnej pracy pod opieką prawa, pod świętem godłem proroczem „**Pax et bonum**" (Pokój i pomyślność). „Pax **et bonum" tym, którzy kierują i tym którzy słuchają, pracownikom** fizycznym i pracownikom umysłowym, i naszej godnej podziwu **młodzieży** tej wielkiej nadziei pokoleń, które przychodzą, tym, którzy przez całe życie walczą i cierpią wszystkim pokój i pomyślność. **Oby Opatrzność Boża uczyniła zadość temu życzeniu".**

P. Prezydent Rzplitej na to przemówienie odpowiedział następującemi słowy:

„Księże Nuncjuszu! Głęboko wzruszony słowami, jakie Wasza Ekscelencja do mnie skierowała witam członków korpusu dyplomatycznego, którego W. E. jest wymownym przedstawicielem. Dziękuję z głębi serca za życzenia, jakie w imieniu monarchów i zwierzchników państw które panowie reprezentujecie wyraziliście panowie dla Polski wraz z życzeniami, jakie raczyliście wyrazić dla mojej osoby i mojego narodu. Zwyczaj bardzo starodawny, jak to ks. nuncjusz pięknie nadmienił, chce, **aby pierwszy dzień rozpoczynającego się roku był dniem, poświęconym nadziei na lepszą przyszłość.** Z tą nadzieją w sercu i słowami pokoju na ustach trzeba przystąpić do ciężkiej codziennej pracy i spojrzeć w oczy ważnym zagadnieniom, unoszącym się dziś nad ludzkością tak spragnioną **spokoju i wypoczynku.** Żeby te zagadnienia zbadać i rozwiązać, daje się kategorycznie odczuć konieczność ścisłej, żywej współpracy **wszystkich.** Musimy się do nich zbliżyć **z szerokiem zrozumieniem, solidarności i zgodą. Kryzys** ekonomiczny, tamujący dziś wysiłki poszczególnych państw i narodów powinien być poddany szczegółowym rozważaniom. Często należy, by znaleźć rozwiązanie zagadnienia porzucić **ciasny, egoistyczny punkt widzenia.** Prace, poświęcone zagadnieniu rozbrojenia tak moralnego, jak i materjalnego winny zapewnić bezpieczeństwo oparte **na trwałych podstawach pokoju.** Powinny one stworzyć dla dzisiejszych pokoleń warunki prawdziwie twórczej działalności, mogącej skierować ku lepszej przyszłości wysiłki jednostek, rodzin i narodów. Rola panów jest oznaczona. Panowie bardziej od innych dążą do podtrzymania tego **ducha solidarności lojalności współpracy** tak dziś potrzebnej. Panowie współdziałacie waszą współpracą w ustaleniu pokoju, do którego wzdycha cała ludzkość. W tej nadziei proszę W. E. ks. nuncjuszu i was panowie, abyście zanieśli monarchom i zwierzchnikom państw, które reprezentujecie życzenia Polski i moje, by ten Nowy Rok **przyniósł wszystkim narodom złagodzenie obecnego stanu i stworzenie warunków, koniecznych co do zapewnienia im szczęścia i powodzenia".**

Następnie p. Prezydent, poprzedzony przez dyrektora protokółu i otoczony przez członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojsk. przeszedł **do sali rycerskiej** przyjmując życzenia **w sali tronowej** od duchowieństwa wszystkich wyznań, **w gabinecie królewskim** od sądownictwa **w sali Calanettea** od posłów i senatorów, **w sali assamblowej od przedstawicieli społeczeństw i organizacyj.**

Celem polityki Niemiec — przymusowa służba wojskowa

Życzenia noworoczne kanclerza Schleichera

Berlin, 2. 1. (Pat). Składając życzenia noworoczne prezydentowi **Hindenburgowi,** kanclerz **Schleicher** oświadczył m. in., że **w roku ubiegłym głównym celem niemieckiej polityki zagranicznej było uwolnienie się od ciężarów reparacyjnych** oraz zapewnienie Rzeszy równouprawnienia w dziedzinie bezpieczeństwa na drodze powszechnego rozbrojenia. **Cel pierwszy udało się osiągnąć.** W sprawie rozbrojenia wielkie mocarstwa wyraźnie uznały zasadę równouprawnienia, nakazując konferencji rozbrojeniowej jej urzeczywistnienie. Wracamy na konferencję w tym celu — powiedział kanclerz, aby przeprowadzić **zasadę powszechnego rozbrojenia oraz uzyskać dla Niemiec takie samo bezpieczeństwo, z jakiego korzystają wszystkie inne kraje.** Jeżeli przytem uda się w granicach **milicji przywrócić młodzieży niemieckiej prawo pełnienia wojskowej służby dla państwa,** to dokonane zostanie przez to samo poważny krok do wyrównania wielu przeciwieństw i przywrócenia pokoju w państwie niemieckiem.

W odpowiedzi **prezydent Hindenburg** podkreśla konieczność usunięcia wszelkich tarć w życiu politycznem oraz skonsolidowania elementów politycznych dla przywrócenia zaufania wewnątrz państwa oraz poza jego granicami.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Wilno, 2. 1. (Pat). W niedzielę o godz. 18.20 **przybył do Wilna p. Marszałek Piłsudski.**

Kryzys Polsce dał się najmniej we znaki

Dziennik wiedeński o sytuacji gospodarczej Europy środkowej

Wiedeń, 2. 1. (PAT). „Neue Freie Presse", omawiając obecną sytuację gospodarczą państw środkowo-europejskich, charakteryzuje również **sytuację Polski,** twierdząc, że **Polska ucierpiała stosunkowo mniej, niż inne państwa skutkiem kryzysu.** Polska znajduje **się w sytuacji walutowej o wiele lepszej** od innych krajów, co **pozwala jej konkurować na rynkach zagranicznych.** — Eksport polski zmniejszył się tylko o 25 do 30 procent, import od 30 do 35 proc. Liczba bezrobotnych zbytnio nie wzrosła, aczkolwiek siła nabywcza ludności spadła. Nie mniej **przesilenie w Polsce jest o wiele mniejsze, niż w innych krajach środkowo-europejskich.**

Dziennikarze jugosłowiańscy w Zakopanem

Zakopane, 2. 1. (PAT). W niedzielę w ostatni dzień pobytu w Zakopanem gości jugosłowiańskich, uczestnicy wycieczki porozumienia prasowego polskojugosłowiańskiego udali się na Lipki celem zapoznania się z tamtejszem życiem sportowem. O godz. 15. po pożegnalnem śniadaniu goście odjechali do Warszawy.

1233 — 1933

Siedemsetlecie miasta Torunia

Uroczystości inauguracyjne — Nabożeństwo w kościele katedralnym

Jubileuszowy rok 700-lecia miasta Torunia zainaugurowała **uroczysta msza św.,** odprawiona w dniu 1 stycznia 1933 o godz. 10,30, w kościele św. Jana, który również obchodzi w roku bieżącym 700-lecie swego istnienia.

Uroczystą mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa, ks. prałat **Wysiński,** który również wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Udział mieszkańców naszego miasta w nabożeństwie był bardzo liczny: — olbrzymi kościół farny św. Jana **wypełniony był po brzegi.** Przed ołtarzem i w nawie ustawiły się **poczty sztandarowe wszystkich cechów i organizacyj,** istniejących na terenie miasta, które swą liczebnością i barwnością przyczyniły się do uświetnienia uroczystości.

W uroczystem nabożeństwie wzięli po nadto udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z pp. wicewojewodą dr. **Seydlitzem,** dowódcą O. K. 8. gen. **Pasławskim** i Starostą Krajowym Pomorskim **Łąckim na czele, zarząd miasta in corpore,** liczne delegacje Stowarzyszeń i organizacyj, oraz tłumy publiczności.

W czasie nabożeństwa **śpiewał chór św. Cecylji par. św. Jana** pod batutą ks. prof. Wiśniewskiego, **z towarzyszeniem orkiestry 63 p. p.,** który potęgą i żywiołowością wykonania pieśni liturgicznych utrzymywał całą uroczystość w niezwykle podniosłym nastroju.

Polskie Radjo transmitując to nabożeństwo na wszystkie rozgłośnie polskie dało możność mieszkańcom całej Polski wzięcia niemal żywego udziału w uroczystościach inauguracyjnych tak ważnego dla **Pomorza a z niem i dla Polski całej — jubileuszu.**

Toruń przybrał szatę odświętną. Gmachy i instytucje państwowe i samorządowe, jak również domy prywatne przybrane były sztandarami o barwach narodowych i miejskich. Tramwaje przebiegały ulice miasta ubrane w niebiesko-białe chorągiewki, a okna witryn sklepowych i słupy ogłoszeniowe afiszami propagandowemi przypominały Toruniowi: — ROK JUBILEUSZOWY ROZPOCZĄŁ SIĘ.

Pod splecionemi sztandarami Italji i Polski

Przyjęcie w ambasadzie italskiej

Warszawa, 2. 1. (Pat). Wczoraj w południe z okazji Nowego Roku **J. E. p. Bastianini,** ambasador **Italji** podejmował kolonję italską w Warszawie i przedstawicieli stowarzyszenia italskiego oraz komitetu towarzystwa włosko-polskiego „Dante Allighieri" i koła akademickie.

Prezes towarzystwa „Dante Allighieri" p **Włodzimierz Czetwertyński** w przemówieniu **wskazał na serdeczne węzły przyjaźni, łączące oba narody.** Wreszcie złożył na ręce ambasadora Italji i narodu italskiego, jego **dostojnego monarchy** oraz szefa rządu.

W odpowiedzi ambasador Bastianini podziękował za wyrażone życzenia i ze swej strony złożył również życzenia dla narodu polskiego oraz dla członków stowarzyszenia „Dante Allighieri", wspominając o **wysiłkach kulturalnych i dziejowych, łączących oba narody,** p. ambasador zaznaczył, że węzły te, jak każde dzieło cywilizacji nie podlegają zniszczeniu przez czas i ludzi, wreszcie wyraził **życzenia pomyślnej działalności dla państwa, dla młodzieży polskiej,** zbierającej się licznie pod splecionemi sztandarami Italji i Polski, **symbolizującem zjednoczenie serc i pragnienie pokoju, ożywiającego te dwa kraje.**

Pomorze trwa na posterunku
pracy państwowej i pogotowia obronnego

W dniu Nowego Roku p. wicewojewoda dr. Seydlitz w zastępstwie przebywającego na urlopie p. Wojewody Kirtiklisa przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Pięknie udekorowaną aulę Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wypełnili po brzegi przedstawiciele armji z dowódcą O. K. VIII. p. generałem Pasławskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci władz, instytucyj samorządowych gospodarczych, stowarzyszeń przysposobienia wojskowego z przedstawicielami pomorskiej Armji Rezerwowej na czele oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych zarówno z Torunia jak i z całego Pomorza.

Dorobek w pracy pomorskiej

Do zebranych p. wicewojewoda dr. Seydlitz przemówił w te słowa.

„Panie Generale, Wielce Szanowni Panie i Panowie!

Dorocznym zwyczajem zebraliście się dziś w tej sali, aby z okazji zmiany roku złożyć życzenia panu Prezydentowi Rzeczypospolitej jako reprezentantowi jej Majestatu, Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu oraz Rządowi z p. Premjerem na czele. W roku bieżącym w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody Kirtiklisa mnie przypada w udziale ten wielki zaszczyt pośredniczenia między zebranymi tutaj najwyższymi Dostojnikami Państwa. Chcę skorzystać z okazji, aby cofnąć się myślą do roku ubiegłego i zdać sprawę z ważniejszych wydarzeń tego okresu.

Rok 1932 pozostawał pod znakiem ciężkiego przesilenia gospodarczego, którego ujemne skutki dawały się silnie odczuwać we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. — Życie gospodarcze Polski w okresie ubiegłego roku rozwijało się pod znakiem stale pogłębiającej się depresji, nacechowanej tendencją do stabilizacji na poziomie obecnym, z czego należy wnioskować, że doszliśmy do punktu zwrotnego. Za dużą zdobycz ubiegłego roku należy uznać podjęcie na szeroką skalę dyskusji na temat programu gospodarczego i środków prowadzących do przełamania kryzysu, której wyniki pozwalają stwierdzić, że w podstawowych zapatrywaniach na plan dalszej akcji uzdrowienia stosunków niema zasadniczych różnic pomiędzy organizacjami gospodarczemi a Rządem.

Główną swą uwagę zwróciły władze państwowe w roku ubiegłym w kierunku **złagodzenia skutków kryzysu w rolnictwie,** które stanowi jedną z podstaw naszej egzystencji. Akcja pomocy dla rolnictwa, prowadzona przez Rząd w roku 1932, wyraziła się przede wszystkiem w szeregu ustaw o charakterze ochronnym, wydanych w postaci rozporządzeń Prezydenta RP., a mianowicie: o odroczeniu wypłat w rolnictwie, o wstrzymaniu egzekucji inwentarza żywego, o wstrzymaniu egzekucji zboża na pniu, o zakazie sprzedania z licytacji gospodarstwa rolnego niżej ⅔ wartości, nie licząc szeregu innych drobniejszych posunięć.

Z pomocą osadnikom

Ze znaczną pomocą przyszedł Rząd oraz państwowe instytucje finasowe **wielkiej rzeszy osadników.** Nie będę wyliczał tych wszystkich ulg — wspomnę tylko o zarządzeniu nowego **przeszacowania osad,** powstałych z **polskiej parcelacji państwowej** jak również o rozłożeniu należności na bardzo dogodne spłaty i obniżeniu oprocentowania.

Pozatem p. wojewoda Kirtiklis dokonał szeregu objazdów i zlustrował kilkaset osad, interesując się położeniem osadników oraz ich najpilniejszemi potrzebami. W wielu wypadkach na skutek osobistej interwencji p. Wojewody okazano indywidualną pomoc najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym osadnikom, głównie w zakresie wznoszenia budynków gospodarczych i kupna niezbędnego inwentarza.

Przemysł, handel i rzemiosło

Ciężkie położenie przemysłu, handlu i rzemiosła wymagało możliwego pogłębienia kontaktu ze strony władz państwowych, które starały się łagodzić trudności m. in. przez wyjednywanie pomocy kredytowej dla najbardziej zagrożonych odcinków, ulgi w regulowaniu zaległości podatkowych. Ponadto czyniono wysiłki w kierunku scalenia i zredukowania świadczeń socjalnych, które, jak wiadomo, w Polsce zachodniej są najwyższe oraz dostosowania taryf kolejowych dla Pomorza do jego położenia geograficznego.

Rozwój Gdyni.

Na tle ogólnego przesilenia gospodarczego, które na Pomorzu z uwagi na pewne specyficzne warunki tej dzielnicy przybrało specjalnie ostre formy, widzimy jasny przebłysk, — mianowicie pomyślny **rozwój naszego portu w Gdyni,** który tak w dziedzinie obrotów, dochodzących **do pół miljona ton miesięcznie,** jak i w dziedzinie inwestycyj portowych, rozwoju nowych linji okrętowych i wzroście tonnażu floty handlowej — wykazuje pomimo kryzysu stały **i systematyczny rozwój.** Dzięki temu Gdynia stanęła w szeregu największych i najlepszych portów na Bałtyku; zapowiedziane zaś w miesiącu styczniu uruchomienie **magistrali Górny Śląsk — Gdynia** nie tylko stworzy dalsze możliwości rozwoju naszego portu, ale zarazem przyczyni się niewątpliwie do **poprawy sytuacji gospodarczej** na Pomorzu.

Na froncie walki z bezrobociem

Między licznemi skutkami przesilenia gospodarczego, do których łagodzenia Rząd się poczuwa, jednem z najbardziej palących zagadnień była i jest kwestja **bezrobocia.** Na terenie województwa pomorskiego, bezrobocie, aczkolwiek nie stanowi takiej bolączki społecznej, jak na terenie innych, bardziej uprzemysłowionych województw, to jednak jest ono poważnym problemem, gdyż liczba ludzi pozbawionych pracy dochodziła w najcięższych miesiącach zimowych do cyfry 25 tysięcy. Główny wysiłek władz państwowych szedł w kierunku, aby zatrudnić bezrobotnych przy **pracach rządowych** oraz wspomagać samorządy, organizujące roboty publiczne. Na te cele otrzymały samorządy na Pomorzu w roku 1932 603,000 zł. Równolegle z tem społeczeństwo pomorskie z godną uznania ofiarnością **samo przychodziło z pomocą pozbawionym pracy za pośrednictwem t. zw. „Komitetów do spraw bezrobocia“.** Komitety te w okresie ubiegłym udzieliły bezrobotnym świadczeń wartości prawie 2 **miljonów** zł, w tem subwencje komitetu centralnego wynosiły **1.213.000 zł.** Specjalną uwagę poświęcał dalej rząd dziedzinę **finansów komunalnych.**

Z pomocą ludności.

Chcąc ulżyć ludności wyczerpanej kryzysem, władze, sprawujące nadzór nad związkami komunalnemi dążyły konsekwentnie do **wydatnego obniżenia ciężarów na rzecz samorządów.** To też energiczne restrykcje władz nadzorczych odniosły ten skutek, że gdy suma preliminowanych dochodów wszystkich powiatów i wszystkich związków komunalnych województwa pomorskiego za wyjątkiem Gdyni wynosiła na rok 1930—1931 **36.000.000 zł,** to na rok 1932—1933 preliminowały te samorządy tylko **24.000.000 zł czyli 33 proc. mniej.**

W zgodnej współpracy.

Przechodząc do spraw stanowiących, aczkolwiek w nierównej mierze, przedmiot zainteresowania czy trosk wszystkich połaci Rzeczypospolitej, do zagadnień specyficznie pomorskich, muszę w pierwszym rzędzie stwierdzić **zacieśnienie się życzliwych stosunków między administracją ogólną a władzami niezespolonemi w szczególności wojskowemi** oraz duchowieństwem. Ten stan rzeczy w znacznym stopniu ułatwił skoordynowanie pracy poszczególnych czynników urzędowych między sobą.

Wielki Toruń

W wyniku pogłębiającego się zbliżenia wysunięte zostało **zagadnienie skoncentrowania władz drugiej instancji w Toruniu jako mieście wojewódzkiem.** Konkretnym rezultatem podjętych w tym kierunku wysiłków jest postanowione już przez Rząd przeniesienie **Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych z Gdańska oraz Okręgowego Urzędu Ziemskiego z Grudziądza do Torunia.** Wiąże się z tem zagadnieniem inne, które winno podniecić umysły szczególnie obywateli naszego miasta oraz pobudzić ich ambicje lokalne. Zagadnieniem tem jest idea „Wielkiego Torunia“, który stałby się **głównym ośrodkiem życia społecznego, kulturalnego i politycznego całego Pomorza,** gdy dotychczas jest ono pozbawione **takiej duchowej metropolji.**

Obronność Pomorza programowem wskazaniem

Odpowiednikiem wzajemnego zbliżenia się była pacyfikacja umysłów na Pomorzu, osiągnięta drogą większego napięcia pracy społecznej wewnątrz organizacyj, **niezależnie od** nurtujących społeczeństwo pomorskie prądów. Dużym dorobkiem w tej dziedzinie jest fakt, że poruszony rok temu na tem miejscu programowy dezyderat **wzmocnienia obronności Pomorza znalazł żywy oddźwięk w społeczeństwie.**

Armja Rezerwowa Pomorza.

Rzucone przy innej sposobności przez p. Wojewodę Kirtiklisa hasło stworzenia „Wielkiej **Armji Rezerwowej Pomorza“** odrazu natrafiło na **pełne zrozumienie ze strony patrjotycznego ogółu.** Wszystkie organizacje społeczne obrony kraju, tworzące **Wielką Armję** Rezerwową, wykazały **maksymum dobrej woli i zrozumienia potrzeb obrony.** Szczególny postęp w tej dziedzinie zaznaczył się w organizacjach **rezerwy i byłych wojskowych — skupionych pod sztandarem Federacji Obrońców Ojczyzny.** Tam nastąpiło zespolenie i ujednolicenie kierownictwa oraz nieodzowna dyspozycyjność i podporządkowanie **czynnikom wojskowym w sprawach organizacji i wyszkolenia.** Również wzmogła się i stężała **Armja Ochotnicza przedpoborowych** czyli Związek Strzelecki. Wyrazem nastrojów społeczeństwa gotowego do obrony z bronią w ręku nierozerwalności Pomorza z Rzeczpospolitą była **największa na Pomorzu od czasów odzyskania niepodległości manifestacja urządzona 31 lipca rb. w Gdyni pod nazwą Święta Morza.** Złożony w tym dniu przez Armję Rezerwową Pomorza **ślub przed p. Prezydentem był widomym znakiem tej gotowości.**

Z wiarą w przyszłość.

Jak z tego krótkiego przeglądu za rok ubiegły widać, zadania administracji państwowej wymagały **aktywności władz na wielu jednocześnie frontach.** Z tego też powodu pragnąc objektywnie ocenić pracę władz państwowych nie należy doszukiwać się błyskotliwych i efektownych posunięć, lecz trzeba głębiej wniknąć w codzienną pracę, zwykłą szarą pracę prowadzoną **z wiarą w przyszłość i wielkość naszego Państwa.**

Ta właśnie wiara w Polskę i jej wielka przyszłość, **ta konsekwencja i wytrwałość w przeprowadzeniu rozpoczętych poczynań** stanowią charakterystyczne cechy ludzi, kierujących dziś nawą państwową, którzy, niedbając o wyrabianie sobie taniej popularności, pewną i mocną dłonią trzymają ster w ręku, nie ulegając panice ani nie tracąc zimnej krwi. I dlatego pomimo wielkich trudności natury gospodarczej i finansowej, pomimo konieczności prowadzenia ciągłej walki z licznymi skutkami kryzysu, **wielka praca twórcza, mająca na celu zorganizowanie podstaw naszego życia państwowego nie została zaniedbana, lecz jest konsekwentnie i celowo prowadzona.**

A teraz pozwólcie Wielce Szanowni Państwo, że złożę życzenia wszelkiej pomyślności dla **Was i dla całej ludności Pomorza.**

Po przemówieniu p. wicewojewody dr. Seydlitza złożyli życzenia w imieniu wojska Dowódca Korpusu, p. generał Pasławski oraz przedstawiciele władz miejskich, poczem zabrał głos p. Starosta Krajowy Łącki, wygłaszając następujące przemówienie:

Odpowiedź Pomorza na wrogie zakusy
Zwarty front pogotowia społecznego

„Zabierając głos w odpowiedzi na słowa Pana Wojewody skierowane do przedstawicieli ziemi pomorskiej, pragnę być wyrazicielem opinji powszechnie panującej **na Pomorzu,** którego społeczeństwo wita z **uznaniem każde poczynanie rządowe zmierzające do podniesienia siły obronnej Państwa na odcinku pomorskim.**

Coraz lepsze przygotowania nasze do skutecznego odparcia zakusów terytorjalnych przez siłę zbrojną wojska, **opierającego się o jednolitą postawę całego społeczeństwa** — jest najbardziej właściwą i **zupełnie naturalną** odpowiedzią **na wzmagającą się akcję rewizjonistyczną,** odpowiedzią, której udzielamy bez oglądania się na niczyją obcą pomoc.

Rozpowszechniane po całym świecie hasło wrogiej nam propagandy: „Rewizja granic jest niezbędnym warunkiem pokoju“ — jest pełne **fałszu i wewnętrznej sprzeczności,** które są widoczne dla każdego kto **zetknął się z rzeczywistością tutaj na Pomorzu.** Nie można przecież uskutecznić tej zmiany granic inaczej jak tylko w drodze **walki zbrojnej,** która stanie się zarzewiem **nowej wojny powszechnej.**

Nikt z nas nie pragnie nowej wojny. Lecz każdy już coraz lepiej **uświadamia sobie,** że właśnie **nasza** gotowość i **zdolność do walki zbrojnej** w obronie **polskości Pomorza** jest **niezbędną i skuteczną przeciwwagą wrogim dążeniom do ponownego zaboru tej dzielnicy.** To też wszystko, co łączy się z poczynaniami władz rządowych a szczególnie wojska w dziedzinie obrony Pomorza, spotyka się z **głębokiem i powszechnem zrozumieniem** i znajduje **poparcie całego społeczeństwa bez różnicy poglądów politycznych i społecznych.**

Zdajemy sobie wszyscy jednak sprawę z tego, **że wobec powagi chwili, którą dziś przeżywamy,** a która nie znajduje równej pod względem napięcia sytuacji na terenie międzynarodowym jak również pod względem trudności gospodarczych i finansowych **na terenie wewnętrznym** — całe społeczeństwo, **wszyscy co do jednego musimy podjąć się zadania wzmocnienia siły obronnej Pomorza** oraz przeciwstawienia się wrogiej nam propagandzie na wszystkich polach. Sama zdolność bowiem do zbrojnego odparcia napadu jest argumentem ostatecznym, który o tyle jest cenny w czasie zmagań pokojowych, że pozwala wytworzyć tu i w całej Polsce atmosferę ufności **we** własne siły i względnego spokoju **ludzi zdecydowanych bronić słusznej sprawy do końca.**

Gospodarcze potrzeby Pomorza

Atmosfera zaś ta jest niezbędna dla tembardziej **wytrwałej walki o nasze prawa na innych odcinkach pracy państwowej,** które w obecnym okresie posiadają szczególne znaczenie, mam na myśli odcinek walki **gospodarczej i intelektualnej.**

Mówiąc o naszych potrzebach gospodarczych całkowicie pomijam moment kryzysu, jakkolwiek on największym ciężarem przytłoczył właśnie bardziej rozwinięte formy życia, **a więc bardziej dał się we znaki zachodnim dzielnicom naszego Państwa. Dla podkreślenia szczególnego położenia naszego pod względem gospodarczym wystarczy stwierdzić, że** znajdujemy się tu poniekąd w **sferze działania wyjątkowych** zarządzeń gospodarczych stosowanych przez naszego sąsiada. Po obu stronach Pomorza działają **zupełnie wyjątkowe normy prawne, gospodarcze i finansowe,** mające na celu walkę z żywiołem polskim.

Setki miljonów marek zostały uruchomione corocznie **w najrozmaitszych działach budżetu** i trudno jest stwierdzić, jak znaczna część tych **środków przenika na nasz teren.**

W tych warunkach zwrócenie **szczególnej uwagi** również na potrzeby **polskiego rolnictwa, handlu, przemysłu, rzemiosła i środków komunikacji na Pomorzu oraz zdobycie się**

na bohaterski wysiłek finansowy znalezienia środków na ten cel — staje się wskazaniem poprostu państwowej wagi. Na naszym terenie bowiem i w obecnych warunkach zwykłe problemy gospodarcze nabrały zupełnie wyjątkowego znaczenia, podobnie do tego jak to zostało już powszechnie uznane w stosunku do urządzeń portowych i rozbudowy m. Gdyni.

To też wydaje mi się obecna chwila w której stolica naszej ziemi, droga każdemu sercu pomorskiemu — miasto Toruń wstępuje w 8-my wiek swego istnienia jest najbardziej odpowiednią, żeby rzucić hasło jako hasło programowe na ten trudny rok — treść uchwały, które powziął jednomyślnie przed dwoma miesiącami III. Narodowy Ziazd Pomorzoznawczy, a które domagają się z uwagi na ogólny interes państwowy WYJĄTKOWEGO TRAKTOWANIA POMORZA POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM.

O czyn zbiorowy

W obronie polskiej sprawy

Nie mniej doniosłą sprawą od zaspokojenia potrzeb gospodarczych jest akcja przeciwdziałania poglądom, do możliwości i celowości rewizji granic na Pomorzu. Musimy uprzytomnić sobie, że na nasze codzienne życie, na najdrobniejsze objawy naszych stosunków wewnętrznych na nasze walki polityczne, na naszą odporność gospodarczą i moralną zwrócone są oczy całego świata, W znacznym stopniu od nas samych zależy żeby w tej decydującej dla kształtowania opinji międzynarodowej chwili, WYGRAĆ NARZUCONĄ NAM WALKĘ.

Jako prezes Instytutu Bałtyckiego stykam się bliżej ze szczegółami technicznemi i z odgłosami walki, którą na tym terenie prowadzimy, jak też ze spustoszeniem jakie w umysłach ludzkich poczyniła wroga nam propaganda. Nie możemy w tym łowieniu i kaptowaniu ludzkich serc i umysłów rozporządzać takiemi środkami i takim aparatem technicznym i ludzkim jakie posiadają wrogowie. Mamy natomiast inne atuty: MAMY SŁUSZNOŚĆ PO NASZEJ STRONIE i mamy możność powołania do akcji samoobrony całego społeczeństwa polskiego. My Pomorzanie winniśmy ZAPOCZĄTKOWAĆ TEN ZBIOROWY ODRUCH, przyczem nie o samą manifestację naszych uczuć chodzi, lecz o ZBIOROWY CZYN, O DOKONANIE WIELKIEGO ZBIOROWEGO WYSIŁKU. Skierowanego najpierw w stosunku do reszty ziem polskich oraz emigracji naszej a potem w stosunku do społeczeństw obcych.

Pragnę w końcu swego przemówienia wyrazić gorące życzenia, żeby ta zbiorowa akcja społeczeństwa została zapoczątkowana jaknajprędzej i uzyskała należyty rozpęd i żywotność a ze strony władz spotkała się z nieustającem poparciem i zrozumieniem.

Wszyscy w obronie Pomorza

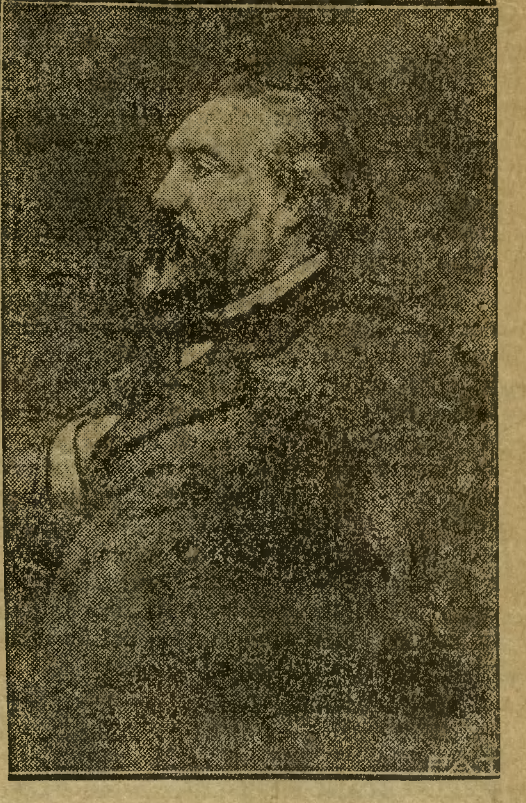
Tego rodzaju zadania mogą nam doskonale przyczynić się do utrwalenia i pogłębienia stałej współpracy między władzami a całością społeczeństwa pomorskiego. W dzisiejszym okresie trudności na terenie pracy społecznej, koniecznem jest wydobycie pewnej ilości zapału, bez którego nie można dokonać większych zadań. Niech więc w tym, jak już w wielu innych momentach naszego życia zbiorowego pobudka dochodząca z bliskich wrogich szańców będzie też wezwaniem do zgodnego wysiłku wszystkich polaków w obronie Pomorza.

Miejsce to i chwila obecna szczególnie nadają się do tego, żeby powiedzieć, to, co ma usłyszeć się nietylko w naszem ciasnem kole, ale co ma być słyszane przez całe społeczeństwo pomorskie — a nawet i poza Pomorzem

Przyjmując z wielkiem zadowoleniem wywody p. Wojewody co do postępu prac administracji, proszę o wzięcie pod życzliwą rozwagę wysuniętych przed chwilą postulatów co do obronności Pomorza na wszystkich trzech polach a więc: wojskowego pogotowia rozwoju na polu życia gospodarczego i propagandy kulturalnej. Sama myśl, że całe społeczeństwo wspólnie z przedstawicielami Rządu przystępuje do realizacji tego programu napełnia nas otuchą i pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość w rozpoczynającym się roku.

Składając na ręce Pana Wojewody życzenia wszelkiej pomyślności dla tych. którzy stoją na czele naszej Ojczyzny wznoszę okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polskaj, Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Pan Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor Niech żyją!



Przed 50-ciu laty zmarł wybitny mąż stanu polityk, dziennikarz i mówca, którego wydał naród francuski. Gambetta był zaciekłym przeciwnikiem monarchji, odważnym wrogiem Napoleona III i wybitnym wyrazicielem nastrojów republikańskich. Zasłużył się przy organizowaniu oporu przeciwko najazdowi armji niemieckiej w r. 1870. Dzisiaj Francja obchodziła 50-tą rocznicę jego zgonu.

Leon Gambetta

Życzenia dla Marszałka Piłsudskiego

Na Pomorzu wszyscy jesteśmy rycerzami sprawy polskiej

O godzinie 13-ej w sali Kasyna Oficerskiego Dowództwa O. K. VIII. p. generał Pasławski przyjmował życzenia noworoczne dla p. Marszałka Piłsudskiego od Korpusu oficerskiego garnizonu toruńskiego, przedstawicieli władz cywilnych, przedstawicieli pomorskiej Armji Rezerwowej, organizacyj przysposobienia wojskowego, oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego.

Po przyjęciu życzeń od p. generała dywizji Pricha i p. wicewojewody dr. Seydlitza p. generał Pasławski wygłosił przemówienie w którem omówił wyniki pracy w dziedzinie wzmocnienia obronności Pomorza. P. Generał podniósł wielki dorobek pracy Pomorskiej Armji Rezerwowej, ścisłe i twórcze zespolenie się w pracy społeczeństwa pomorskiego z wojskiem w myśl wskazań wodza narodu Marszałka Piłsudskiego.

W zakończeniu p. Generał Pasławski podniósł, że każdy Polak i każda Polka tu na Pomorzu SĄ RYCERZAMI SPRAWY POLSKIEJ i że w razie, gdyby wrogie zakusy chciały naruszyć stan posiadania ziemi pomorskiej — każdy próg polski na Pomorzu stanie się pomorską twierdzą narodową a wszyscy razem damy skuteczny odpór, hartowny w wysiłku i męstwie.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk entuzjastycznie trzykrotnie powtórzyli wszyscy zebrani p. generał Pasławski przyjmował osobiście życzenia od licznie zgromadzonych.

Z okazji Nowego Roku między pp. Wojewodą Pomorskim a Dowódcą OK. VIII. nastąpiła wymiana następujących depesz:

* * *

Pan Wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis

Rakanciszki pod Wilnem

W imieniu własnem i Korpusu Oficerskiego Składam Panu Wojewodzie życzenia dalszych jaknajowocniejszych w Nowym Roku wyników pracy dla dobra Państwa oraz serdeczne życzenia wszelkiej osobistej pomyślności.

PASŁAWSKI, generał brygady
Dowódca OK. VIII.

* *

Pan generał Pasławski
Dowódca OK. VIII.

Toruń.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku proszę przyjąć serdeczne życzenia dalszych owocnych wyników pracy dla dobra Państwa i Armji oraz pomyślności osobistej. Pozwól zarazem panie Generale, złożyć na swoje ręce najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne dla podległego Panu Generałowi Korpusu Oficerskiego.

WOJEWODA KIRTIKLIS

Hindenburg — Hitler

Prezydent Hindenburg wydał noworoczny rozkaz do Reichswehry i marynarki wojennej w którym przypomina obowiązki ciążące na członkach armji.

Przywódcy stronnictw politycznych wystosowali proklamacje do członków partyj. M. in. Hitler w dłuższej odezwie ubolewa nad panującym od 1918 r. wewnątrz Niemiec rozkładem, zalecając program narodowo-socjalistyczny, jako jedyny środek prowadzący do uzdrowienia stosunków. Hitler ostrzega przed wszelkiemi kompromisami z przeciwnikami politycznymi i występuje przeciwko wciąganiu partji narodowo-socjalistycznej do ponoszenia odpowiedzialności za rządy, w których nie miałaby decydującego wpływu.

Popieraj L. O. P. P.

Apel Armji Rezerwowej Pomorza

Do czujnej pracy i pogotowia

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przesłał życzenia noworoczne do wszystkich Związków dowódców i oddziałów pomorskiej Federacji. Jednocześnie obok życzeń aZrząd Pomorskiej Armji Rezerwowej omówił dotychczasowy dorobek pracy na Pomorzu, jak również nakreślił plan pracy na rok bieżący.

Zarząd Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny stwierdza, co następuje:

„Rok ubiegły zaznaczył się w naszej pracy mimo ciężkich i trudnych warunków dużym postępem i dorobkiem.

Wzmogły się bardzo znacznie zwartość spoistość i zespolenie się wszystkich Związków. Osiągnięto jednolitość kierownictwa, — skoordynowanie wysiłków w pracy dla Państwa obrony jego granic. Co najważniejsze, została urzeczywistniona twórcza myśl — utworzenie ARMJI REZERWOWEJ POMORZA — Ogólnie — odcinek pracy wszystkich organizacyj obrony kraju jako Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza nabrał rozmachu ożywił się i rozrósł. Słowem, — CAŁY FRONT OBRONNY NASZEGO POMORZA WZMÓGŁ SIĘ I OKRZEPŁ.

Duch jedności i karności obywatelskiej wszystkich byłych żołnierzy i członków Związku Wielkiej Armji Rezerwowej Pomorza — stał się FUNDAMENTEM TEJ BUDOWY Myśl i hasło zostały wcielone w czyn.

Za zrozumienie tej wielkiej idei jedności — zwartości i konecznej potrzeby podporządkowania się czynnikom kierowniczym cywilnym i wojskowym, za ofiarną pracę, oraz za duże rezultaty tej pracy Zarząd Wojewódzki wyraża wszystkim Związkom, dowódcom i oddziałom krótkie żołnierskie i koleżeńskie podziękowanie.

LECZ NIE WSZYSTKO JESZCZE ZROBIONO. Chodzi o to żeby obecny stan nietylko utrzymać lecz jeszcze pogłębić, utrwalić i rozszerzyć. — Zatem w nowym 1933 roku czeka nas dalszy wysiłek, dalsza wytężona praca.

Ponadto powstaje nowy etap pracy, a mianowicie, DLA WZMOCNIENIA OBRONNOŚCI POLSKIEGO POMORZA zachodzi konieczność całkowitego i planowego ujęcia w ścisłe ramy organizacyjne wszystkiej młodszej rezerwy, której znaczna ilość zupełnie chodzi luzem lub jest niecelowo ujęta i nie wykorzystana. Pracę więc w tym kierunku należy usilnie poprzeć i otoczyć stałą troską i opieką.

„Stąd na rok nowy 1933 ogólne zadania: usprawnić, pogłębić i rozszerzyć pracę ideową, organizacyjną i wyszkoleniową Armji Rezerwowej,

zapewnić znacznie większy udział wyszkolonych oficerów i podoficerów rezerwy na stanowiska kierownicze w zorganizowanych oddziałach Armji Rezerwowej i wogóle w pracach organizacji obrony kraju,

zapewnić jaknajdalej idącą dyspozycyjność i jednolitość kierownictwa, przez należyte zespolenie się i skoordynowanie wysiłków wszystkich związków Federacji P. Z. O. O. i organizacji obrony kraju.

Trzeba stale pamiętać i mieć to na szczególnej uwadze, że żyjemy w warunkach gdzie zagadnienie obrony polskiego odwiecznie Pomorza NABIERA Z KAŻDYM DNIEM coraz większego znaczenia i wymaga od nas CORAZ WIĘKSZEJ CZUJNOŚCI I GOTOWOŚCI.

W związku z powyższem Zarząd Wojewódzki wzywa, przystąpić do pracy z nowym zapałem i głęboką wiarą w lepsze jutro oraz WIELKOŚĆ I MOCARNOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz i Budowniczy Polski Marszałek Piłsudski — niech żyją!!!

ZARZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI FEDERACJI PZOO.

Szykany niemieckie na Powiślu

Licytacja Waplewa wyznaczona na początek lutego

Podczas gdy Niemcy wytaczają przeciwko Polsce skargi z powodu rzekomo niesprawiedliwego przeprowadzania reformy rolnej na ziemiach zachodnich, jesteśmy świadkami wyjątkowego i niesłychanego zarządzenia, skierowanego przeciwko polskiej własności ziemskiej w Prusach Wschodnich

Jednym z najlepiej zagospodarowanych i największych majątków ziemskich na Powiślu niemieckiem jest Waplewo, składające się z sześciu folwarków o ogólnym obszarze 13 tys. mórg. Przed kilku laty wartość majątku tego wynosiła 5 milj. marek. Właścicielem majątku jest znany działacz polski, pierwszy poseł polski na sejm pruski, p. Sierakowski, prezes honorowy Związku Polaków w Niemczech.

Podobnie, jak na wszystkich majątkach w Niemczech, na Waplewie ciąży dług zaciągnięty w Zentral — Boden — Kreditbank w Berlinie. Dług ten wynosił 900.000 marek, przyczem dotychczas zarówno raty, jak i procent spłacane były ściśle w terminach, podczas gdy majątki niemieckie spłacały zaledwie 5 proc. należności. W roku bieżąc. administracja Waplewa nie mogła uiścić całości przypadającej raty. Wówczas bank wypowiedział pożyczkę i zażądał natychmiastowego uiszczenia całej sumy długu, co oczywiście jest zupełnie niemożliwe. Wobec tego majątek wyznaczony ma być na licytację, której termin ustalono na początek lutego.

Zarządzenie to nosi wyraźne cechy szykany i represji w stosunku do polskiej własności ziemskiej, zwłaszcza że Waplewo leży w granicach powiatu sztumskiego, który uznany został przez rząd niemiecki za dotknięty klęską nieurodzaju i wszystkie majątki w tym powiecie korzystają z najdalej idących ulg, zabezpieczających własność ziemską przed skutkami przymusowej egzekucji.

Rok obrony Pomorza

Ze wszystkich stron Niemcy kierują atak na Pomorze

Dzienniki niemieckie przepełnione są **artykułami propagandowemi przeciwko polskiemu Pomorzu.** Powód do nowych napaści dał wywiad, udzielony przedstawicielowi paryskiego **„Journal"** przez miarodajne czynniki na Wilhelmstrasse.

„Berliner Tageblatt" donosi, że korespondent „Journalu" starał się poinformować w berlińskich kołach nieoficjalnych, jaką jest opinja niemiecka w sprawie „problemu pomorskiego". (Takiego problemu wogóle niema). Doniósł on swemu pismu, że Niemcy nie mają zamiaru **zatrudniać Konferencji Rozbrojeniowej „problemami Pomorza" (die Korridor-Frage).** Jednakowoż sytuacja mogłaby się zmienić, gdyby **inne państwa w związku ze sprawą bezpieczeństwa usiłowały skłonić Niemcy do paktu, uznającego obecne granice polsko - niemieckie.**

NIEMCY — pisze „Berliner Tageblatt" — **NIGDY NIE UZNAŁY POLSKOŚCI POMORZA I NIE MYŚLĄ ZMIENIAĆ SWEGO STANOWISKA.** (Deutschland habe niemals den Korridor anerkannt und denke diesen Standpunkt in nichts zu aendern). **Gdyby w Genewie miano zażądać od Niemiec gwarantowania polskości Pomorza przez pakt bezpieczeństwa, Niemcy byłyby zmuszone wyjaśnić, że takich gwarancyj dać nie mogą. To oznaczałoby, że rewizja problemu została otwarta bez uczynienia przez Niemcy jakichś kroków w tej sprawie.** (Co za bezczelne krętactwo!)

„Zapanowała już atmosfera"

Rozwijając tezę oficjalnych oświadczeń niemieckich w sprawie łączności jaka zachodzi **między bezpieczeństwem a rewizją wschodnich granic Rzeszy** „Vossische Zeitung" utrzymuje, że zapanowała już **atmosfera, w której da się już dyskutować nad sprawą rewizji granic, aczkolwiek Niemcy nie mogą jeszcze wystąpić z konkretnemi propozycjami w tej mierze.**

„Deutsche Zeitung" w dłuższym artykule rozwija idee odwetowe, referując szereg ostatnio wydanych publikacyj niemieckich na temat stosunków polsko - niemieckich i sprawy polskiego Pomorza". „Dziennik insynuuje Polsce tendencje zaborcze, twierdząc przy okazji, że Pomorze nie może się ostać przy Polsce(!) już choćby **ze względów strategicznych(?).**

Jednocześnie prezydjum niemieckiego **Ostbundu** z okazji Nowego Roku ogłasza **odezwę, domagającą się rewizji Traktatu Wersalskiego** i nawołującą do walki o przyłączenie utraconych terytorjów do Niemiec, wychodząc z założenia, że **kolonizacja na wschodzie stanowi misję dziejową Niemiec.** Odezwa nawołuje do wytworzenia **na wschodzie** drogą wzmożonej kolonizacji wału ochronnego przeciwko zalewowi żywiołów słowiańskich.

Prowokacje hitlerowskie

„Voelkischer Beobachter" w artykule p. t. „Krwawiąca granica na wschodzie" oświadcza w prowokacyjnym artykule: „Nawet znany przywódca narodowych demokratów **Roman Dmowski** uważa korytarz **za nie do utrzymania".** (Selbst der bekannte Fuehrer der polnischen Nationaldemokraten, Roman Dmowski, hatte den Korridor fuer ein unhaltbares Gebilde). Jeśli **cudzoziemcy(?)** (Aauslaender) w silnych słowach stwierdzają niemożliwość linji granicznej, to nie można bronić nam Niemcom zawsze głos nasz podnosić i mówić: Tu stała się niesprawiedliwość.

(Obóz polityczny, który z uwielbieniem i wdzięcznością odnosi się zawsze do **zagranicznych „twórców" naszej niepodległości,** doczekał się słusznej „nagrody" w postaci komplementu „cudzoziemiec" zastosowanym do jego przywódcy w odniesieniu do **ziemi polskiej).**

Po ataku radjowym — atak dyplomatyczny

Nie koniec na tem. Inne dzienniki nacjonalistyczne uderzają w ton **niezwykle napastliwy,** atakując stanowisko rządu polskiego w związku z wiadomościami o proteście Polski przeciwko antypolskiej manifestacji radja królewieckiego, w której brali również udział oficjalni przedstawiciele miejscowych władz pruskich.

Niemiecki atak radjowy jest zapewne **zapowiedzią ataku dyplomatycznego.** Po zwolnieniu się od reparacyj (umowa lozańska) i po uzyskaniu zasadniczej zgody na równość zbrojeń ze strony 5-ciu mocarstw, **Niemcy uważają widocznie, iż nadszedł już czas, by przystąpić do realizowania następnego kolejno zadania — ponownego zagrabienia ziem polskich.**

Płynie w świat ich ofensywa przeciwko Polsce po falach eteru, zanim przybierze formy not dyplomatycznych, a następnie — może i bardziej „wymownych" argumentów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że niemiecki atak radjowy przeciwko Polsce wykonany został **mimo istnienia t. zw. Gentle man agreement** (umowy dżentelmeńskiej), zawartej pomiędzy polskiem i niemieckiem radjem, w której obydwie strony zobowiązały się nawzajem, że radjo nie będzie służyło do **celów wrogiej propagandy politycznej,** że przez rozgłośnie radjowe stron obu nie będzie nadawane nic, coby mogło obrażać uczucia narodowe lub religijne czy sto niemieckie, czy też — polskie.

Atak obecny niemieckiego radja przeciwko Polsce jest dowodem, że gentleman agreement jest dla Niemców **takim samym „świstkiem papieru", jakim były w swoim czasie zobowiązania co do poszanowania neutralności Belgji.** Sądzimy, że i **Polskie Radjo powinno wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.**

Jedno jest w każdym razie widoczne: **Rok 1933 będzie rokiem naszej obrony Pomorza.**

Zniesienie Okręgowych Zw. Kas Chorych

Z dniem 1 stycznia 1933 r. działalność zlikwidowanych (na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27. X. 32) okręgowych Związków Kas Chorych w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu, przejmuje Związek Kas Chorych. Personel dawnych związków przeszedł częściowo do Związku Kas Chorych, część zaś otrzymała pracę w większych Kasach Chorych.

Krzyż Orła Białego dla prezydenta Francji

Prezydent Republiki Francuskiej **Lebrun** przyjął w sobotę rano ambasadora Chłapowskiego, który wręczył mu w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaki wielkiego krzyża Orła Białego. Na audjencji tej był obecny premjer *Paul Boncour.*

Mowa premjera Prystora w ocenie prasy włoskiej

Najpoczytniejszy medjolański dziennik finansowo-gospodarczy *„Il Sole" zamieszcza w dłuższym skrócie mowę premjera Prystora o walce z kryzysem* i zamiarach rządu polskiego na tym terenie. Pismo podkreśla, że *rząd polski twardo i śmiało* patrzy w twarz rzeczywistości wybierając nie półśrodki a istotne skuteczne środki celem opanowania trudności, zresztą znoszonych przez naród polski w pełnej świadomości, iż *lepsza przyszłość zapłaci za obecne dni szare wyrzeczeń i prywacyj.*

Samobójstwo brata Śp. Prezydenta Narutowicza

Donoszą z Kowna, że starszy brat pierwszego *Prezydenta* Rzeczypospolitej Polskiej śp. Gabrjela Narutowicza, Stanisław Narutowicz, **popełnił samobójstwo.**

Śp. Stanisław Narutowicz odegrał wybitną rolę w życiu niepodległej Litwy. W roku 1918 należał do liczby osób, które podpisały akt niepodległości. Był członkiem Taryby. — Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską. Przyczyna samobójstwa jest niewyjaśniona. Śp. St. Narutowicz pozbawił się życia w swoim mieszkaniu po powrocie od lekarza.

Zgon b. prezydenta m. Lwowa

Po długotrwałej chorobie zmarł we Lwowie Józef Neuman, były i ostatni z wyboru pełnoprawnej Rady Miejskiej prezydent m. Lwowa.

Zmarły położył wielkie zasługi w pracach samorządu lwowskiego.

Udaremniona rewolta w Hiszpanji

Z dokumentów znalezionych u ekstremistów wynika, że *powtanie miało wybuchnąć w dniu 10 stycznia.* Spisek obejmował całą Hiszpanję, broń miała być dostarczona spiskującym *na trzy godziny przed oznaczonym terminem wybuchu rewolucji.* Wykryto także spis wojskowych których miano uniemożliwić powrót do koszar aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy spowodowane nieobecnością ich władz.

Przemysł węglowy zdobywa nowe rynki

Wysiłki przemysłu węglowego w zakresie eksportu nie ograniczają się do utrzymania pozycji na dawniejszych rynkach, lecz idą również w kierunku zdobywania nowych rynków zbytu. Tak więc w roku bieżącym zapoczątkowany został wywóz węgla do Argentyny, Irlandji, Syrji i Palestyny. Mianowicie w okresie 10ciu miesięcy r. b. wywieźliśmy do Argentyny węgla 25 tys. ton, Irlandji — 75 tys. ton, do Syrji i Palestyny — 2,6 tys. ton.

Zniżka cen wyrobów żelaznych

Akcja zniżkowa w przemyśle hutniczym zakończona

Zgodnie z planem akcji zniżki cen przemysłowych, ministerstwo przemysłu i handlu prowadziło m. in. rokowania z hutniczym przemysłem żelaznym. Rokowania te doprowadziły do porozumienia w sprawie rewizji dotychczasowego cennika wytworów hutniczych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Na podstawie osiągniętego porozumienia zasadnicza cena żelaza sztabowego oraz ceny żelaza formowego do NP24 włącznie uległy **11 proc. zniżce tj. z 315 zł na 280 zł za jedną tonę.** Jednocześnie obniżone zostały ceny pozostałych produktów hutniczych, przyczem obniżki te dla każdego poszczególnego produktu nie wynoszą mniej, niż 10 proc. w stosunku do dotychczas obowiązujących cen zasadniczych.

Wobec obniżenia cennika wytworów hutniczych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, ceny sprzedażne tych wytworów na terenie całego państwa **ulegną zniżce w zależności od miejsca składu od 45 zł do 50 zł na tonie.**

Niezależnie od powyższych zniżek zasadniczych, ministerstwo komunikacji, jako największy odbiorca hutniczych wyrobów żelaznych, korzystać będzie dodatkowo ze **specjalnego rabatu w wysokości 2 proc.**

Podkreślić należy, że obecna zniżka cen hutniczych produktów żelaznych jest już drugą **zkolei zniżką tych cen w roku ubiegłym.** — Mianowicie w kwietniu rb. nastąpiła pierwsza 10 proc. obniżka cennika hutniczego, która zredukowała ówczesne ceny żelaza sztabowego z **350 zł na 315 zł za 1 tonę.**

Wobec tak znacznej obniżki cen hutniczych wytworów żelaznych, sfery miarodajne uznają akcję zniżkową cen w przemyśle hutniczych za **ukończoną ostatecznie,** a obecnie obowiązujący cennik wytworów hutniczych — za zrównoważony.

Niewłaściwe zużywanie energji

Pewnego razu zastałem przyjaciela swego przy niezrozumiałej dla mnie pracy: wysypywał do pudełka z bezustnikowych papierosów tytoń i nabijał nim gilzy. W pierwszej chwili pomyślałem, że mam do czynienia z szczególną perwersją nałogowego palacza. — Po chwili jednak rzecz się wyjaśniła. Zrozumiałem, że papieros bezustnikowy jest oszczędniejszy, bo kosztem tańszej robocizny (wyrabiany jest na jednej maszynie, a ustnikowy na dwóch) i wartości samego ustnika tekturowego zawiera więcej tytoniu i w lepszym gatunku. Ponadto nikt go nie może sfałszować, ani pokątnie wyrabiać, bo nie daje się wyrabiać ręcznie z braku gilz bezustnikowych i maszynki do wyrobu.

Te motywy oszczędnościowe trafiły mi wprawdzie do przekonania, w żadnym jednak razie nie trafiła mi do przekonania sprawa przesypywania tytoniu. Znacznie prostszą jest rzeczą kupić sobie cygarniczkę, dzielić papierosy bezustnikowe na dwie części i w ten sposób istotnie oszczędzać. Zastrzeżenie moje z kolei oddziałało na przyjaciela i odtąd palimy obydwaj bezustnikowe papierosy.

C. K.

Zmiany w ustroju podatkowym

Kto korzysta ze zniżonych stawek?

Począwszy od Nowego Roku obowiązują nowe i zasadnicze zmiany w ustroju podatkowym i podatek obrotowy został zmniejszony o 50 procent.

W handlu hurtowym rozróżniane są trzy kategorje: hurtownicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe opłacać będą **12 procent** podatku obrotowego, hurtownicy nieprowadzący prawidłowych ksiąg, opłacać będą już 2 proc. **podatku obrotowego.** Taką samą stawkę opłacać będą hurtownicy artykułów spożywczych. jak zboża, mąki itp., nie prowadzący ksiąg. Detaliści, którzy zaprowadzą od nowego roku uproszczoną księgowość, opłacać będą 3/4 **proc. podatku obrotowego,** nieprowadzący zaś ksiąg — **2 proc.** Detaliści, mający drugą kategorję świadectw przemysłowych i sprzedający w małych rozmiarach również drobnym kupcom, winni prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

Uproszczoną księgowość mogą prowadzić detaliści wykupujący świadectwa przemysłowe **II lub III-ej kategorji** i sprzedający tylko konsumentom. Detaliści w zakresie spożywczym, uprawiający też drobny hurt i wykupujący świadectwa przemysłowe IIej kategorji muszą prowadzić prawidłowe księgi w zakresie handlu hurtowego. Sklepy spożywcze nie prowadzące uproszczonych ksiąg będą musiały opłacać **1 proc. podatku obrotowego.**

Dostawcy dla instytucyj państwowych i komunalnych opłacają przy prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych 1/2% a przy nieprowadzeniu ksiąg — 2 proc. podatku obrotowego.

Kupcy zajmujący się zawodowym skupem I II i III-ej kategorji prowadzący księgi, opłacają **1/2 proc.,** nieprowadzący ksiąg — **1 proc. podatku obrotowego, IV kategorji — opłacają** też 1/2 proc. i nie są zobowiązani do prowadzenia ksiąg, ulgową stawkę stosuje się, gdy ich obrót **nie przekracza 20 tysięcy złotych** rocznie. Przedsiębiorstwa, zajmujące się wyłącznie dostawami i prowadzące księgi, opłacają 1/2 proc., nieprowadzące ksiąg — 1 proc. **podatku obrotowego.**

Przedsiębiorstwa komisowe i pośredniczące opłacają **4 proc. od zysków. Młyny i olejarnie,** prowadzące księgi, **opłacają 1 proc.** podatku obrotowego, młyny i olejarnie **V, VI, VII i VIII** kategorji przy prowadzeniu uproszczonych ksiąg opłacają 1 **proc. podatku** obrotowego. Wreszcie rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze, opłacają 1 proc. — przyczem nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg.

W ten sposób przy ustalaniu nowych wymiarów podatkowych od obrotu główny nacisk położony został na prowadzenie **ksiąg buchalteryjnych.**

Organizacje kupieckie przypisują duże znaczenie tak wydatnemu obniżeniu podatku przemysłowego od obrotu, które może się przyczynić do częściowego uzdrowienia handlu.

KRONIKA

wtorek 3 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Im. Jezusa
Wtorek Daniela

— **Dyżur nocny aptek do 6 bm.** włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65 tel. 3-85, Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza. ul. Orla 8, tel. 1-46.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Plastyków Pomorskich.

TEATR MIEJSKI.

Tani poniedziałek wypełni rewja - operetka w doskonale zgranym zespole „Marjetta" — W. Kolla. Orkiestra pod batutą kapelmistrza Hładyłowicza. Efektowny balet Martówny i Ciesielskiego corps de balete jest przedmiotem gorących owacyj ze strony widzów.

REPERTUAR KIN.

Apollo (dawniej Paw): — Arcydzieło polskiej kinematografji p. t. „Kropka nad i". Ponadto przepiękna operetka, skrząca się werwą i beztroskim humorem, p. t. „Kochajmy się". Początek o godz. 18,30. Orkiestra pod batutą E. Górnego.

Bałtyk: interesujący podwójny program: emocjonujący dramat pt. „Nocna przygoda" z Carlo Aldinim w roli tytułowej, oraz film pt. „Czerwony pirat" z niezrównanym Rod la Roque w roli głównej.

Kristal: — piękna sztuka muzyczna, pełna realizmu i rzewnego sentymentu p. t. „Skończona pieśń", z uroczą Lianą Haid i wytwornym Willy Forstem w rolach główn. Nieszablo nowa akcja, cudne pieśni, tworzą całość przepyszną rzewną i rozkoszną. Ponadto nadprogram.

Marysieńka: — „Jej ekscelencja miłość" i „Król gór".

Nowości: — „Na rozkaz kobiety".

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zarząd Stow. Rodziny Policyjnej Koło Bydgoszcz - miasto składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy darami swojemi przyczynili się do obdarowania 40 rodzin po zmarłych policjantach, emerytów oraz 16 rodzin bezrobotnych.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K 8 Placówka I.** Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. w lokalu p. Żelaznego, przy ul. Zygmunta Augusta 18. Ciekawy referat wygłosi p. radca inż. Regamey.

— **Zamiast życzeń świątecznych.** P. K. Łapiński inspektor szkół powszechnych m. Bydgoszczy zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych złożył w naszej Administracji 5 zł na obozy letnie urządzone przez hufiec harcerski szkół powszechnych.

— **Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914—19 Koło Kolejarzy Bydgoszcz.** Zebranie plenarne we czwartek, dnia 5 bm. o godz. 19 w domu „Czeladzi". Zebranie Zarządu pół godz. wcześniej tamże.

— **Baczność Podoficerowie w stanie spoczynku** W poniedziałek, dnia 2 stycznia 1933 o godz. 19 zebranie miesięczne w lokalu pod Lwem nie odbędzie się, natomiast w poniedziałek, 16 stycznia 1933 r. o godz. 19 w powyższym lokalu odbędzie się roczne walne zebranie, o którem zarząd każdego z członków powiadomi. Zgłoszenia kandydatów na członków również pozamiejscowych przyjmuje prezes Związku Miernik Jan w Bydgoszczy, ul. Długa 68.

— **Dokształcające kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy.** W tutejszej Miejskiej Szkole Żeglarzy i Tratwiarzy otwiera się w miesiącu styczniu 1933 r. dokształcające kursy dla kandydatów na szyprów, żeglarzy i tratwiarzy. Kursy trwać będą 6—10 tygodni. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły — Chwytowo 16, w czasie od 2 do 10 stycznia 1933 r. od godz. 6—12 przed południem i od 3 do 6 popoł.

— **Urząd Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy** przypomina, że rejestracja b. członków niemieckich bractw górniczych kończy się nieodwołalnie z dniem 10 stycznia 1933 i wobec tego winni się dotychczas niezarejestrowani członkowie niezwłocznie zgłosić w Urzędzie przy ul. Bernardyńskiej nr. 10 pokój 2 w godzinach urzędowych od godziny 8—13. Osobiste stawiennictwo nie jest konieczne, o ile zastępca przedłoży dowód członkostwa danej osoby.

— **Bal karnałowy B. T. W.** Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie urządza swoją doroczną imprezę karnawałową, w sobotę dnia 14 stycznia 1933 r. Odstępując od długoletniego zwyczaju urządzenia balu maskowego, przygotowuje B. T. W. w tym roku pierwszorzędny bal, który odbędzie się w salach Hotelu pod Orłem Komisja ImprezowoGospodarcza B. T. W. z przewodniczącym tejże Komisji p. dyr Wł. Maciejewskim na czele, przystąpiła już do prac przygotowawczych. Wysyłka zaproszeń nastąpi w najbliższych dniach.

„Opłatek" w kole dobrych znajomych

Koło Przyjaciół Akademika w Bydgoszczy, które pracuje nad zacieśnieniem węzłów współżycia młodzieży akademickiej ze starszem społeczeństwem w naszem mieście, nie mogło pominąć okresu gwiazdkowego, jako okazji dla spędzenia kilku chwil, przy wspólnym stole. Wyłoniony z obydwu tych organizacyj komitet z p. dyrektorową **Polakowską** na czele, dołożył wszelkich starań, by obchód gwiazdkowy, urządzony w Resursie wypadł jak najlepiej i, by liczni goście czuli się swojsko jak u siebie w domu. I nie zawiodły się ofiarne gospodynie w swoich oczekiwaniach, bowiem bydgoscy akademicy stawili się gremjalnie, dając dowód, że młodzież akademicka chętnie garnie się do starszej generacji społeczeństwa. Grupa rodziców akademików, stanowiła coprawda grono zbyt szczupłe na liczbę akademików zamieszkałych w Bydgoszczy, ale fakt ten nie wpłynął na serdeczny i miły nastrój wieczorku.

Wieczornicę gwiazdkową zagaił okolicznościowem słowem wstępnem wiceprezes A. K. B. ks. prof. **Średziński**, łamiąc się opłatkiem z paniami z komitetu, pp. prezesem K. P. A inż. **Nehrebeckim**, cenionym przyjacielem akademików dyr. **Polakowskim** i bracią akademicką z prezesem p. **Szeszyckim na czele.** Po wspólnem odśpiewaniu kilku kolend, członek Koła p. **Szweda** wykonał przy akompanjamencie fortepianu na skrzypcach szereg koncertowych utworów muzycznych. Występ p. Szwedy który już nieraz wzbudzał zachwyt na amatorskich scenach Bydgoszczy, i tym razem spotkał się z gorącym aplauzem audytorjum. Skrzypkowi, akompanjował p. **Madaliński**, członek A. K. B. Po solowym występie śpiewaczym p. **Duszyńskiego** (A. K. B.), który wykonał dobrze brzmiącym głosem arję Caton'a z op. „Casanowa" — Różyckiego, odśpiewano jeszcze kilka kolend, poczem nastąpił „gwóźdź programu" — przybycie „gwiazdora".

Po herbatce nastąpiły pląsy, które w niezmąconym nastroju przeciągnęły się do północy.

Echa sylwestrowe

Św. Sylwester — to zapewne patron dzieci, ściślej określając dziecińistwa, infantylizmu, jednej z najpiękniejszych i najwdzięczniejszych zalet, cnót, i bodajże przywar człowieka dojrzałego przynajmniej z pozorów, zewnętrznie, fizycznie. Nie masz bowiem ponętniejszego widoku, gdy taki pan brodaty, łysy, fertyczny, dostojny lub pani o macierzyńskiej „konduicji" matrona szanująca się i przez wszystkich szanowana na jedną noc w roku dziecinnieją. A dzieje się to prawem niepisanem właśnie w noc sylwestrową wszędzie na całym smętnym tym świecie.

I tak też być powinno! Jest to zwyczaj bardzo mądry, wskazany, zdrowy, hygieniczny a nawet profilaktyczny. To lucidum intervallum w całorocznej, kaprawej szarzyźnie t. zw. bytu stanowi poniekąd misterjum regeneracji, odrodzenia, w przyrodzie na każdym kroku spotykane. Dlaczegoż więc ludzie mieliby być wyjątkami, kopciuszkami? To też gdy owa noc zbiorowego odmładzania się nastaje, przeistaczamy się w rozpasanych i rozhukanych milusińskich. Sowizdrzalsko kolorowe czapy papierowe na łby, serpentyny, confetti i kielichy do rąk i nuże hasać!

A hasano w Bydgoszczy nocy wczorajszej niezgorzej niż za owych dobrych dawnych czasów, gdy nie zaprzątywano sobie jeszcze głów palącymi problemami „chwili", gdy nie spopularyzowały się jeszcze w tak szerokim zasięgu ważkie zagadnienia międzynarodowe i narodowe, polityczne, ekonomiczne i społeczne, gdy pozostawiano je szczupłej garstce wybranych i powołanych profesjonalistów kiedy to „szary ogół" nie utracał z uporem godnym lepszej sprawy sztuki uśmiechania się do życia, łowienia zeń radości wszelkiej, kontentowania się i przestawania na małem.

Sylwestra — jak każe tradycja — zainaugurował spektakl rewjowy w Teatrze Miejskim pod wielce znamiennym i „dopasowanym" do nastroju tytułem: „Do góry nogami". Fikano więc nogami i nóżkami gwoli ogólnej niekłamanej uciesze „nadskompletowanej" widowni, lecz herezje te omówimy w następnym numerze.

O północy ulice a zwłaszcza plac Teatralny i ul. Gdańska zaroiły się tłumami wiwatujących sylwestrowiczów, okrzykami, strzałami „kluczowymi" i głośnym jazgotem asystujących intronizacji Nowego Roku. Nie przerażała ich plucha, snuli się zawadjacko po rozmokłych i błotnistych chodnikach i jezdniach, życząc sobie wzajem „dosiego", ściskając nawet srogich policjantów, którym tym razem uśmiech pobłażania okrasił twarze.

Pełną wykwintu i elegancji noc sylwestrową zainicjował „Klub Polski" w którego malowniczo przystrojonych salonach skupiła się elita miejscowego towarzystwa. Bawiono się ochoczo i nieprzymuszenie do białego dnia.

Toż samo działo się w wszystkich kawiarniach i resturacjach. Tańczono do upadłego, ściskano się, śliniono i całowano „na umór". Na wołowej skórze nie spisałby człek tej bachanalji. Zabawa odchodziła jak z płatka i co podkreślić należy z uznaniem bez jakichkolwiek przykrych zgrzytów. Tak oto pogrzebaliśmy Stary Rok. Tuszymy że Nowy będzie lepszy.

Tym razem policja zamknęła jedną fabrykę

Bardzo kiepsko zakończył się ubiegły rok dla imć pana **Maksa Hammermeistra** z Bydgoszczy, zam. przy Zbożowym Rynku 7. Otóż panicz ten, mimo swego młodego, bo zaledwie dwadzieścia wiosen liczącego wieku — z rutyną doświadczonego fachowca prowadził przez dłuższy czas oryginalny i — trzeba przyznać — wielce pomysłowy interes.

Jak wszystkim w Bydgoszczy wiadomo, od kilku lat panuje w naszem mieście istna epidemja kradzieży rowerów. Praktyczne te wehikuły giną ze wszystkich miejsc, o każdej porze dnia i nocy. Funkcja pomysłowego „przemysłowca" polegała na tem, że skupywał on od swoich i nieswoich „agentów" rowery pochodzące z kradzieży, które po odpowiedniem „wyremontowaniu" — puszczał na „rynek". I tak z „mechanicznego warsztatu" majstra Hammermeistra, po poprzekładaniu części i ewent. polakierowaniu, wychodziły odmłodzone rowery... na balonowych oponach, niemieckie „Brenabory" i „Ople" na synglach, maszyny torowe z błotnikami i t. p. Grunt w tem że interes szedł jak po maśle. Ostatnio nawet, przez warsztat Hammermeistra „przewinął się elegancki motocykl B. S. A., skradziony niedawno doktorowi **Brzozowskiemu** z przed kancelarji ks. ks. Micjonarzy przy ul. Ossolińskich. Ten ostatni interes, wyjątkowo intratny, przyczynił się w niemałej mierze do „wsypy" Hammermeistra i likwidacji całego kramu którego to aktu po dłuższych obserwacjach dokonała ub. piątku policja. Hammermeistra urokowano na Sylwestra w areszcie przy Wałach Jagiellońskich, zaś znaleziony „na składzie" towar, w postaci kilkunastu rowerów, ram i t. p. części rowerowych zdeponowano w kancelarji Wydziału Śledczego. Poszkodowani, t. zn. byli posiadacze rowerów, mogą się zgłosić w godzinach urzędowych w wspomn. biurze, przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 pokój 35.

Jeszcze jedna złodziejska melina rowerowa zlikwidowana. Czy jednak kradzieże rowerów w Bydgoszczy ustaną? Zależy to nietylko od policji, która — jak wskazuje chociażby ostatni wypadek — aż nadto stara się o unieszkodliwianie złodziejów rowerowych, ale przedewszystkiem od ostrożności samych cyklistów.

Droga zabawa sylwestrowa

W nocy z Sylwestra na Nowy Rok, w czasie ogólnej zabawy karnawałowej, hucznej i buńczucznej jak za starych, dobrych czasów jakiś nieznany złodziej — przypuszczalnie w smokingu, skradł jednemu ze znanych w Bydgoszczy mecenasów, z pierwszorzędnego lokalu — futro, wartości 1200 zł.

Dotychczas nie zdołano spryciarza odszukać.

Młodzież — biednym

Idąc za przykładem dusz miłosiernych obdarzyli uczniowie zrzeszeni w Kołach Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole Wydziałowej dla chłopców pięć najbiedniejszych rodzin obfitymi podarkami. Z radością patrzyło się na młodziutkie litościwe serca które w zaraniu życiu przepełnione są współczuciem i litością dla nędzy ludzkiej. Z gorącem pragnieniem przyjścia z pomocą nieszczęśliwym przynosił każdy uczeń co mógł. Zapłatą za okazaną dobroć serca były łzy wdzięczności na licach obdarzonych, a gorąca modlitwa biednych dzieci wyjedna u Boga błogosławieństwo swym dobrodziejom. Cześć tym wychowawcom którzy nietylko rozwijają umysły młodzieży, lecz starają się dotrzeć do ich młodych serc, wpajając zamiłowanie do dobrych uczynków i pracy społecznej.

* * *

Podobny wieczorek odbył się przed kilku dniami w Szkole Wydziałowej Żeńskiej, gdzie młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża obdarowała 8 rodzin najbiedniejszych. Ponadto sumptem młodzieży P. C. K. wystawiono dla ok 30 dzieci bezrobotnych suty podwieczorek wigilijny, połączony z rozdzieleniem podarków gwiazdkowych.

Pięknego programu dopełniły udatne popisy młodych amatorów, występujących w obrazku scenicznym p. t. „Lulajże Jezuniu" pozatem deklamacje i śpiewy.

Całość wywarła nader miłe wrażenie

Nie chciał rozpoczynać nowego roku

W ub. piątek, dnia 30 grudnia ub. roku popełnił samobójstwo niejaki **Artur Makowski** z Bydgoszczy zam. przy ul. Śniadeckich 16. Desperat przybył popołudniu do domu, i nie zdradzając nikomu swego zamiaru, około godziny 18,30 strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w głowę. Zaalarmowani wystrzałem domownicy zawezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, które odstawiło denata do lecznicy miejskiej, gdzie nie odzyskawszy przytomności — wyzionął przed północą ducha. Przyczyną rozpaczliwego kroku — ogólna depresja duchowa na tle niepowodzeń życiowych.

Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Niedola dobrego syna

Zgłoszenia o kradzieży rowerów, są w biurach bydgoskiej policji wypadkami codziennemi Jednakże tego rodzaju doniesienie, jakie wniósł nej. Marjan M. z Bydgoszczy (Pomorska) zapisano w bieżącym roku w protokóle — poraz pierwszy.

Otóż poszkodowany, opowiedziawszy dyżurnemu policjantowi o swej stracie, prosił — zaklinając go na wszystkie świętości — by nie podawał jego nazwiska do prasy, skądby się o wszystkiem... matka dowiedziała. Ponieważ posterunkowy przyjmujący meldunek miał czułe serce, więc nazajutrz w kronice policyjnej ukazała się wzmianka treści następującej: Pewień mieszkaniec Bydgoszczy zgłosił, że dnia 28 bm skradziono mu rower męski z nieruchomości przy ul. Pomorskiej nr. 7, marki „Rekord" nr. rej. 5399 Bydgoszcz — przez nieznanego sprawcę".

Dąbrówka Nowa,
pow. Bydgoszcz

— **Zebranie organizacyjne Ochotniczej Straży Pożarnej** odbyło się w dniu 1 grudnia 1932 z inicjatywy obwodowego mistrza kominiarskiego p. Guzendy i wójta obwodu Sicienko p. A. van Blericq. Zebranie przy licznym udziale miejscowych obywateli zagaił sołtys p. Gebler, przewodniczącym obrano Tow. Kom. Straży Pożarnej p. Kaczorka z Koronowa, który wygłosił referat o znaczeniu i potrzebie Ochotniczej Straży Pożarnej. Po referacie zebrani uchwalili założyć Straż, do której zapisało się 20 członków. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli: Józef **Wronecki** naczelnik, Franciszek **Kowalewski** zastępca Paweł **Ciszewski** sekretarz i Wincenty **Bartol** skarbnik.

— **Wigilja Związku Strzeleckiego.** W sobotę dnia 24 grudnia ub. r. miejscowy Z. S. urządził doroczną wigilję w świetlicy. Ładnie przystrojona świetlica, gustownie ubrana choinka, oraz suto zastawione stoły, wzbudziły w strzelcach i gościach miły nastrój. Zebranych powitał wiceprezes Z. S. ob. **Ackermann.** Następnie zastępca referenta wychowania obywatelskiego ob. **Niedbalski** wygłosił stosowne przemówienie. **W rodzinnym nastroju, dzielono się opłatkiem** i odśpiewano kilka kolend. **O północy wszyscy udali się do miejscowego kościoła na pasterkę.**

Epilog ponurego zajścia w Bydgoszczy

Bratobójca Wodyński skazany na 12 lat więzienia

W dniu 26 września ubiegłego roku, Bydgoszcz wstrząśnięta została ponurą wieścią o kainowej zbrodni, dokonanej przy ul. Unji Lubelskiej w domu nr. 3 ofiarą zabójstwa padł znany w mieście kupiec ś. p. *Ludwik Wodyński, zastrzelony z ręki brata 34-letniego Stanisława, w toku sprzeczki na tle majątkowym.* Sekcja zwłok przeprowadzona przez lekarza sądowego dra Nowakowskiego, ujawniła 4 rany lekkie, postrzałowe w piersi, oraz śmiertelny strzał w brzuch, odany z bliskiej odległości, nie większej nad metr. Domniemany zabójca został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem do dyspozycji prokuratora.

Epilog wrześniowego wieczoru rozegrał się onegdaj przed wydziałem karnym bydgoskiego Sądu Okręgowego Na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy w kuluarach sądowych gromadziły się tłumy ciekawych, lecz tylko niewielka gromadka dostała się do wnętrza sali, za specjalnemi kartami wstępu. O godz. 11-tej na salę rozpraw wkroczył trybunał, w składzie wiceprezesa S. O. sędz. *Szechowicza*, jako przewodniczącego, i sędz. S. O. *Gajewskiego* i dra *Kułakowskiego* — jako wotantów.

Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Wodyński, sprowadzony pod silną eskortą z więzienia śledczego. Oskarżony, mężczyzna wysoki, o inteligentnym wyrazie twarzy, zaciętych ustach, spokojnych oczach, głęboko osadzonych pod wyniosłem czołem — na zapytanie przewodniczącego czy przyznaje się do inkryminowanego czynu, — przedstawił całokształt swoich stosunków z bratem Ludwikiem, stosunków, które znalazły tak tragiczny finał w korytarzu jego domu.

W r. 1930. Stanisław Wodyński wspólnie z bratem Ludwikiem uruchomili w Bydgoszczy na Bielawkach przy ul. Senatorskiej — fabrykę łóżek metalowych. Wkrótce potem, na tle podziału zysków dochodziło do częstych i ostrych zatargów, które z biegiem czasu przemieniły się w głęboką nienawiść. Niesnaski te stały się powodem usunięcia obydwóch braci z domu rodzicielskiego.

Krytycznego dnia, około godz. 16,30 wychodzący ze swego mieszkania Stanisław Wodyński, spotkał się na schodach z Ludwikiem, który szedł do zamężnej siostry Wiktorji Srokowej, zamieszkałej w tym samym domu na III piętrze. Gdy bracia wymijali się Stanisław został rzekomo uderzony jakiemś twardem narzędziem — jak przypuszcza — browningiem, tak, że się potoczył na schody. Następnie zauważył, że brat Ludwik usiłuje rzucić się na niego z brauningiem w ręku. W ostatnim momencie, napadnięty Stanisław odruchowym ruchem ręki podbił dłoń Ludwika, tak, że dwa strzały, ugodziły w ścianę. Oskarżony Stanisław, reasumując swoje wywody stanowczo zaprzecza, jakoby strzelał do ś. p. Ludwika, stawiając przypuszczenie, że brat, w toku szamotania się z nim sam się śmiertelnie postrzelił.

Tłumaczenie to, mało zresztą prawdopodobne zbili naoczni świadkowie końcowego aktu zabójstwa, — siostra oskarżonego Wiktorja Srokowa, oraz jej 9-letni synek Klemens którzy na odgłos strzałów wybiegli z mieszkania na korytarz, gdzie zauważyli pochylonego nad leżącym Ludwikiem — Stanisława, trzymające go dymiącą lufę rewolweru, tuż przy jego (Ludwika) piersi. Gdy Srokowa, widząc zajście usiłowała Stanisława odciągnąć od konającego już brata, tenże zaślepiony nienawiścią i nieprzytomny ze złości — oddał ostatni strzał, zdaje się śmiertelny.

Wymownym wyrazem nienawiści panującej w rodzinie Wodyńskich pomiędzy braćmi, jest podkreślony przez wymienionych świadków moment, że kilka minut po wypadku widzieli oni żonę zabójcy, targającą włosy konającego wykrzykującą nieprzytomnym głosem „Noch mehr" (jeszcze więcej).

Zeznania innych świadków t. j. ojca Piotra matki Pauliny i siostry Heleny Wodyńskich, przedstawiły rzecz w zupełnie odmiennem świetle, z którego wynikałoby że w ostatnim spostrzeżonym przez nich momencie Stanisław leżał na schodach, zaś Ludwik usiłował dokonać zabójstwa.

Subjektywne zeznania tych świadków, znalazły zdecydowane zaprzeczenie w orzeczeniach rzeczoznawców pp. dra. Nowakowskiego i rusznikarza Pilaczyńskiego. Pierwszy z nich wykluczył możliwość przypadkowego postrzelenia się przez ś. p. Ludwika, zwłaszcza przy piątym wystrzale, który ugodził z dołu, pod kątem ok 45 stopni. Orzecznictwo to potwierdziło zeznanie rusznikarza, który zaprzeczył, jakoby z broni tego rodzaju, jaką dokonano zabójstwa (browning „Mausser" kal. 6,35 mm.) można za jednem pociągnięciem cyngla oddać 5 wystrzałów, a więc tem samem nie można było się kilkakrotnie postrzelić.

Obciążającego materjału dostarczyła również natychmiast po wypadku przeprowadzona rewizja, w czasie której znaleziono u Stanisława Wodyńskiego szereg akcesorjów do broni palnej, jak: pendzelek do czyszczenia lufy, pudełko od naboi kal. 6,35 oraz broszurę z instrukcjami o obchodzeniu się z pistoletem, co wskazywałoby, że Stanisław od dłuższego już czasu przygotowywał się do zbrodniczego aktu.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos oskarżyciel publ. pprok. S. O. Wierzchowski, domagając się ukarania winnego karą 10 letniego więzienia, za zbrodnię zabójstwa z § 225 K. K.

Po jednodniowej przerwie, sąd wydał wyrok *skazujący Stanisława Wodyńskiego za zabójstwo na 12 lat więzienia.* W umotywowaniu wyroku, sąd orzekł, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej, dopuszczając jednocześnie możliwość napaści ze strony zabitego.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, decydując się po krótkiej naradzie ze swoimi obrońcami pp. adw. Murachem i Cieluchem na apelację.

Szczegóły zamordowania księdza

na Wyspie Tumskiej w Poznaniu

W ostatnim numerze donosiliśmy już pokrótce o ohydnej zbrodni na wyspie Tumskiej w Poznaniu, której ofiarą padł **ks. Zygmunt Masłowski, profesor żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Poznaniu.**

Wstrząsająca wiadomość lotem błyskawicy obiegła całe miasto. Straszna zbrodnia miała miejsce w pobliżu Wyspy Tumskiej, **o kilkadziesiąt kroków od Katedry poznańskiej.** Tragicznie zmarły kapłan wyszedł w zamiarze odwiedzenia chorego kolegi.

Świadków zbrodni nie było. Jedynie gospodyni jednego z księży, zamieszkałych w wikarjacie, która wyszła w krytycznym czasie po sprawunki i przechodziła w odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca zbrodni, usłyszała strzały. Wkrótce potem przebiegli koło niej dwaj osobnicy, prawdopodobnie mordercy śp. ks. Masłowskiego. Kilka kroków dalej gospodyni znalazła kapłana, broczącego we krwi. Ciężko zraniony kulą rewolwerową ksiądz oparty był o płot. W pobliżu leżał **portfel z rozrzuconemi papierami** a w ręku ksiądz trzymał portmonetkę z drobną monetą.

Na miejsce zbrodni przybyły natychmiast władze policyjne i sądowe i zarządziły przewiezienie ciała zamordowanego kapłana do Zakładu Medycyny Sądowej. Jak się okazało, kula ugodziła śp. ks. Masłowskiego w szyję i przecięła tętnicę. Strzał był bezwzględnie śmiertelny.

Śp. ks. prof. Masłowski padł ofiarą morderstwa rabunkowego. — Energiczne poszukiwania policji za zbrodniarzami trwają.

Oszczędnie, a korzystnie

Mam przyjaciela, który jest nietylko namiętnym palaczem papierosów, ale i doskonałym znawcą tytoniu. Odwiedziłem go przed paru dniami i zastałem siedzącego przy biurku, nad... kupką tytoniu i drugą — przeciętych bibułek Mój przyjaciel rozcinał nożykiem papierosy bezustnikowe...

— Po cóż to robisz?

— W papierosach bezustnikowych mój kochany, nasz Monopol lokuje znacznie lepszy tytoń.

— Więc czemu nie palisz papierosów bezustnikowych?

— A, bo widzisz papieros bezustnikowy jest dla mnie za duży, zawiera bowiem tyle tytoniu, ile mieści się go w dwóch papierosach z ustnikami.

— Czyż nie można sprawy rozwiązać prościej, łatwiej, bez niepotrzebnej pracy i wydatku na tutki... poprostu przeciąć bezustnikowego papierosa na połowę??

Przyjaciel mój nie znalazł na to odpowiedzi i... przerwał swoją pracę. T. M.

Rok 1932 w obrotach portu gdyńskiego

W ciągu roku 1932 wedle dotychczasowych nieoficjalnych obliczeń port gdyński przeładował ogółem 5.175.000 ton towarów. W r. 1931 przeładunek ogólny wynosił 5.300.000 ton. Tak tedy co dopiero zamknięty r. 1932 był słabszy od poprzedniego pod względem przeładunku o około 125 tys. ton.

Nowy wicedyrektor Związku Kas Chorych

Dowiadujemy się, że na stanowisko wicedyrektora Związku Kas Chorych zostanie mianowany w najbliższych dniach p. Marjan Downarowicz, dotychczasowy komisarz Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie.

Uciążliwi „klienci" P. K. O.

Nowe sensacyjne sprawki osławionego Goworowskiego wychodzą na jaw

Znani z procesu o podrabianie pieczątek pocztowych, a następnie z głośnych kradzieży mieszkaniowych, dokonywanych w Gdyni i okolicy (m. in. u inż. Satały przy Szosie Gdańskiej). St. Goworowski i Konstanty Balicki, znajdujący się obecnie w areszcie prewencyjnym, dali znowu znać o sobie w związku z wychodzącemi stopniowo na jaw dalszemi oszukańczemi machinacjami, których dopuszczali się przed ostatniem swem aresztowaniem.

Machinacje te w toku prowadzonego obecnie śledztwa nabierają wprost sensacyjnego charakteru.

W nowej tej aferze uwikłani są ponadto dwaj inni „spece", a mianowicie Władysław Grzechowiak, znajdujący się obecnie w więzieniu w Grudziądzu oraz niejaki Marjan Wachowiak. Tym razem również terenem ich oszukańczej działalności była poczta, a ściśle mówiąc P. K. O. przyczem większość „operacyj" dokonywano w Gdyni i Tczewie. Choć sięgano również i do innych miejscowości m. in. na Hel, do Bydgoszczy a nawet po Gniezno.

Afera zataczająca tak znaczne kręgi, była starannie przez wspomnianą spółkę przygotowana i obmyślana. Za pomocą anonsów w pismach i w inny sposób ściągano do siebie różne osoby, poszukujące pracy i w zamian za obietnicę dostarczenia im zarobków, wyłudzano od nich dowody osobiste, które następnie służyły jako punkt wyjścia całej kombinacji.

Dowody te poddawano gruntownej „przeróbce". Usuwano fotografje właścicieli i wklejano własne za pomocą środków chemicznych przerabiano nazwiska, kopjowano pieczęcie i t. d. W ten sposób oszuści zdobywali dowody tożsamości, opiewające na fikcyjne nazwiska z własnemi fotografjami. Zgłaszali się następnie do urzędów pocztowych i zakładali konta oszczędnościowe w P. K. O. z minimalnym oczywiście, najczęściej jednozłotowym wkładem, otrzymując książeczki oszczędnościowe.

Dalszym etapem było fałszowanie kwoty, wypisanej w takiej książeczce, przyczem 1 złoty w sposób czarodziejski zamieniał się na kilkaset a nawet na przeszło tysiące złotych.

Z tak podrobionemi książeczkami P. K. O. zgłaszali się później do różnych urzędów pocztowych i podejmowali w ratach (dla niepoznaki) rzekomo złożone przez siebie oszczędności. Skutkiem fikcyjnych nazwisk posiadaczy książeczek, wykrycie sprawców było niezmiernie utrudnione i tem tłomaczy się fakt że nie można ich było w krótkim czasie przychwycić.

Obecnie wyszło wreszcie na jaw, że organizatorami tej pomysłowej afery są wspomniani Goworowski, Balicki, Grzechowika i Wachowiak. W ten sposób kryminalistyce gdyńskiej przybyła jeszcze jedna sensacyjna karta.

Ułatwienie w spłacie zaległości podatkowych

W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie ministra skarbu, uprawniające rolników, posiadających skrypty dłużne Skarbu Państwa oraz obligacje renty ziemskiej za grunty, przejęte przez Państwo na rzecz osadnictwa, do spłacania temi walorami zaległości podatkowych.

Sprawa ta może mieć poważne znaczenie dla większej własności rolnej w województwach wschodnich.

Wąbrzeźno

— Bójka piekarczyków. W wigilję Bożego Narodzenia w jednej z bram doszło do bójki między czeladnikami piekarskimi Gronowskim i Morańskim. O co poszło piekarczykom, to jest ich tajemnicą. Walka była jednak ostra i Gronowskiego, jako silniej poturbowanego uważać należy za pokonanego.

Brodnica

— *Złote gody małżeńskie.* Z okazji złotych godów małżeńskich wręczył Pan Starosta Brodnicki Wimmer w imieniu Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa pisma gratulacyjne oraz po 50 zł. upominku od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pp.:

1) Piotrowi i Anastazji Hermanom z Brodnicy,

2) Andrzejowi i Marjannie Bielickim z Karbowa,

3) Franciszkowi i Marjannie Kuczmarskim z Pokrzydowa.

Wdzydze tucholskie

— Uroczystość gwiazdkowa. Dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa gwiazdka w tutejszej szkole odbyła się dnia 22 grudnia. Na program uroczystości złożyły się deklamacje, przedstawienie pt. „Choinka". Następnie przy jarzącej się choince przemówił p. Kowalczyk do dziatwy i dziękując wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia tej uroczystości. Po odśpiewaniu kolend, zjawił się gwiazdor i obdarzył dzieci podarunkami.

Konarzyny

— *Nowe koło BBWR.* Z inicjatywy nadleśniczego p. Bolika, utworzono nowe koło B. B. W. R. w Chocińskim Młynie. Na członków zapisało się 25 osób.

— *Gwiazdka dla biednych.* Dnia 22 grudnia zebrali się w jednej z klas szkoły, biedni całej parafji konarskiej. Przy pięknie przyozdobionej choince przez dziatwę szkoły, odśpiewano „W żłobie leży" poczem prezes Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym ks. Tychnowski w pięknych słowach przemówił do zebranych, oraz złożył gorące słowa podzięki pp. Gliszczyńskiemu i Sitkiewiczowi, którzy w głównej mierze przyczynili się do urządzenia gwiazdki. Obdarzono 40 biednych, różnemi artykułami spożywczemi.

— *Gwiazdkę dla dzieci* szkoły urządzono w wilję. Po powitaniu i przemówieniu kier. szkoły p. Gliszczyńskiego, obdarowano przeszło 100 dzieci. W miłej uroczystości wziął udział ks. prob. Tychnowski.

— *Kradzież.* Dokonano tu kradzieży roweru na szkodę leśniczego p. Jasiaka z przed oberży Paluszkiewicza.

Chojnice

— Gwiazdka w Rodzinie Policyjnej. Przed kilku dniami Rodzina Policyjna obchodziła uroczystość wigilijną, którą m. in. zaszczycili swą obecnością pp.: starosta Mieszkowski, ks. kanonik Makowski, sędzia Chmielewski, prokurator Gronięcki, burmistrz dr. Sobierajczyk, wicestarosta Semrau, dyr. MKO. Czarnowski, komendant powiatowy P. P. Woźnicki oraz p. Żak. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem kolend, poczem dzieci wygłaszały przy choince piękne deklamacje. Gwiazdor obdarzył wszystkie dzieci słodyczami i upominkami. Przemówienia wygłosili pp. starosta Mieszkowski, ks. kanonik Makowski, oraz komendant powiatowy P. P. Woźnicki, poczem nastąpiło łamanie opłatka.

— Roki sądowe w Lipienicy. W pierwszym półroczu 1933 odbędą się w Lipienicy roki sądowe, i to w styczniu w dniach 17, 18 i 19; w marcu w dniach 14, 15 i 16 i w maju w dniach 16, 17 i 18.

Tczew

— Gwiazdka u kolejarzy. Dorocznym zwyczajem Zarząd przedszkola kolejowego w Tczewie urządził gwiazdkę dla dzieci pracowników kolejowych uczęszczających do przedszkola. Obchód zagaił przewodniczący Zarządu p. inż. Wasiański. Po wyczerpaniu programu artystycznego ks. proboszcz Młyński wygłosił podniosłe przemówienie, wyrażając pełne uznanie i podziękowanie Siostrom Szpitala św. Wincentego za poniesione trudy oraz Zarządowi przedszkola za urządzenie gwiazdki dla dzieci. Po przemówieniu ks. proboszcza i odśpiewaniu kolend 44 dziewcząt i 55 chłopców zostało obdarowanych upominkami i słodyczami. Następnie odbyła się gwiazdka dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych węzła tczewskiego. Obdarowano 75 wdów, 11 inwalidów, emerytów oraz 130 sierot. Na linji okręgu Oddziału Drogowego Tczew obdarowano 70 wdów i sierot.

— Napad rabunkowy. Dnia 22 bm. zgłosiła policji w Tczewie Walkowiak Paulina, że została w ul. Baldowskiej przy parku miejskim napadnięta przez nieznanego osobnika, który schwyciwszy ją z tyłu za obie ręce usiłował wydrzeć jej torebkę ręczną. Napadnięta wszczęła alarm, w międzyczasie jednak została podczas szamotania się z napastnikiem przewrócona na ziemię. Gdy na alarm napadniętej przybyła pomoc, napastnik zdołał zbiec w głąb parku. Wszczęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia napastnika 18 letniego Burgera Stanisława. Burger został odstawiony do Sądu Grodzkiego w Tczewie, — który zawiesił nad nim areszt śledczy.

Bielsk, pow. tczewski

— Z życia szkoły. W pierwsze święto Bożego Narodzenia miejscowa szkoła urządziła pod kierownictwem nauczyciela wieczór gwiazdkowy Uroczystość zgromadziła dziatwę szkolną rodziców oraz pp. Kowalskich z Bielska i Lubomskich z Małych Wyrębów. Przy pięknie udekorowanej i rzęsiście oświetlonej choince dzieci popisywały się wyuczonemi produkcjami. Na zakończenie św. Mikołaj obdarzył dzieci podarkami, które częściowo zakupiono ze składek członkowskich (Koła Opieki Rodzicielskiej) i dodatkowych składek rodziców, częściowo zaś ofiarowała p. Kowalska z Bielska i p. Lubomska z Małych Wyrębów. Wieczorek przyczynił się niezawodnie do zacieśnienia węzłów współpracy szkoły z domem rodzicielskim.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 3 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport 15,35 „Wśród książek" — omówi prof. H. Mościcki; 15,50 Arje i pieśni 16,40 Odczyt; 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. ork. Filhm. Warsz. 18,00 Muzyka lekka 19,20 „Listowne nauczanie rolnictwa" (Kursy koresp. im. St. Staszica); 19,30 Feljeton muzyczny 20,00 Koncert popularny. 21,10 Wiadomości sportowe 21,20 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. — Akomp. L. Urstein 22,00 Kwadrans literacki. — Nowela pt.: „Protekcja" Wł. Perzyńskiego. — 22,15 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Ed. Lorand 23,00 Muzyka taneczna.

Wszystkim Szanownym moim Odbiorcom oraz krewnym i znajomym składa życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

p. Rink, *Grudziądz, Toruńska 17.*

Zboże, mąka, nasiona.

Niniejszem podaję do wiadomości

że przejęłam

w drodze kupna od pani Hellwig,

Skład papieru i materjałów piśmiennych w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza 8.

Upraszam Szan. Klientelę o łaskawe zachowanie dotychczasowego poparcia i łaskawych względów i nadal dla mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem **Irma Schulz.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 4 stycznia 1933 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego o godz. 9,30 przy ul. Młyńskiej 1: samochód ciężarowy; o godz. 10 przy ul. Marsz. Focha 4: większą ilość towarów kolonialnych oraz urządzenie składowe. 628

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 Stycznia o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: garnitur mebli giętych, dywan, 2 regały, 2 fotele, 2 stoły, kanapę, futro damskie, 20 torebek damskich, kasę rejestracyjną, stół składowy, 2 aparaty elektryczne do masarzu, urzadzenie fryzj. na 3 obsługi damskie z fotelami, 4 karnisze, wieszak ścienny, żyrandol, 2 sypialnie kompl., leżanki, większą ilość krzeseł, różne szafy, obrazy, maszynę do szycia i wiele innych rzeczy. 9024

Janowski, komornik sądowy, Toruń.

2480

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,30 sprzedawać będę przy ul. Szewskiej 4 najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość materjałów na ubrania i płaszcze, tombank, stojaki, fotele, lustra i inne; o 11 u spedytora Sadeckiego: maszynę do pisania, biurko, kanapy, szafy, stoły, wóz, konia, umywalki, obrazy, tombank, regały, lustra, walizki, różne maszyny do wyrobu win, towary kolonjalne i inne; o godz. 12 przy Grudziądzkiej 37: 5 m³ desek; o godz. 13 przy Szczytniej 22: stoły, krzesła rest., kanapę, obrazy i inne przedmioty.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy, Toruń.

2396 9626

PRZETARG.

3-go stycznia o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 40 m węża, biurko, piecyki, serwisy; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 15 i 30: wagi, stół, regał, lustra, kanapę, szafę, leżankę. 9625

Kozłowski, komornik sadowy, Toruń.

3126

W tutejszym rejestrze handlowym pod nr. 182 wpisano firmę: Zachodniopolska Hurtownia Rur, Spółka Akcyjna w Poznaniu oddział w Toruniu. Celem spółki jest handel rurami i innemi towarami pokrewnych branży oraz otwieranie oddziałów w kraju i zagranicą. Kapitał zakładowy 297000 złotych. Do zarządu należą Romuald Czerwiński, Marjan Kaczmarek, Jakób Knote, Zdzisław Kwiatkowski, wszyscy z Poznania. Spółka Akcyjna. Umowę o spółce sporządzono dnia 4 czerwca 1928 oraz uzgodniono z prawem o spółkach akcyjnych. Do zastępstwa Spółki konieczny jest podpis co najmniej dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta. 9628

Toruń, dnia 10 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

5095

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10 w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Wielkie Garbary 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: około 2000 m listwy złotej, 300 kg rumianku, powielacz, aparat fotograficzny, 2 radjoaparaty, urządzenie składowe, urządzenie restauracyjne, szafy, kanapy, obuwie damskie, różne towary krótkie, około 300 sztuk kapeluszy damskich i męskich, maszyny do szycia. W tym samym dniu odbędzie się o godz. 10 licytacja przy ul. Wola Zamkowa 3-5: samochodu osobowego marki „Oberland". 9627

Toruń, dnia 30. 12. 1932 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.

5094

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3. 1. 33. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Gdańskiej 14 (Hotel pod Orłem) w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pół udziału firmy Cafe - Restaurant pod Orłem Sp. z o. p. opiewającego na 10500 zł, tj. połowę kapitału zakładowego firmy. 3210

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 3 stycznia rb. o godz. 10 w Barcinie przy ul. 4-go Stycznia sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: fortepian (skrzydło), lustro, maszynę do szycia Singer, 2 zegary, szafonierkę, umywalkę, 2 nocne stoliki, kanapę, stół, 4 krzesła, szafę do rzeczy.

Szatkowski, komornik sądowy w Łabiszynie.

W tutejszym rejestrze handlowym pod R. H. A. 33 zapisano, iż firma „Zakłady Młynarskie Dóbr Turzeńskich w Krupce, właścicielka Felicja Gajewska" wygasła. 9623

Kowalewo, dnia 29 listopada 1932 r.

Sąd Grodzki.

R H A 33.

Zjednoczone Towarzystwa Polskie we Wrzeszczu

urządzają

w dniu 12 lutego 1933 r. w Domu Akademickim, Heeresanger 11

wielką zabawę karnawałową

z różnemi urozmaiceniami, jak: strzelanie o nagrody, polonez z kwiatami, poczta japońska, polka węgierka w kostjumach i wieloma innemi niespodziankami, na którą całą Polonję z Wrzeszcza i okolicy jak najserdeczniej zaprasza się.

Czysty zysk przeznaczony na zakup nowych organów w kościele św. Stanisława.

Obfity bufet!!! Początek o godz. 16.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Zgubiłem

książeczkę wojskową, dowód osobisty oraz prawo jazdy samochodowej, które unieważniam. Ignacy Liban, Strzepcz, pow. Morski. 9460

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stała okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10

Sale

na zabawy towarzyskie i rodzinne poleca restauracja Hotelu Mazowieckiego, Toruń, ul. św. Katarzyny 6. 9621

Majątek Minikowo

pow. Bydgoszcz, st. Slesin, obszaru ca. 1.600 mórg doskonałej ziemi z dobremi łąkami na dogodnych warunkach do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje zarządca masy spadkowej po ś. p. Antonim Style, inż. A. Rigall w Bydgoszczy, ul. Gdańska 62.

Nauczycielka

prywatna. 31 lat. lubiąca dzieci, pragnie wyjść zamąż, za urzędnika wdowca z dziećmi. Zgłosz. skierować do „Dnia Pom." Toruń pod nr. 9622.

Amatorzy

Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona:

FOTO-ATELIER

SPYCHALSKI

Toruń, Strumykowa.

Okazja!

Sprzedam korzystnie:

masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, kornet niklowy. garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów.

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku.

Wyprzedaż

Obuwia zpowodu likwidacji. **Bydgoszcz,** plac Piastowski 15. (9120

Pokój

sympatycznie urządzony do wynajęcia. Toruń, ul. Konopnickiej 31, parter lewo.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 8013

Większą ilość koksu

na sprzedaż.

Cena 2,70 zł. á kg.

Magistrat w Podgórzu.

FOTO-ATELIER SPYCHALSKI

Toruń, ul. Strumykowa obniżył na Gwiazdkę ceny

Szkoła tańców

Jan nu Werny

wyucza szybko tańczyć. nowy kurs 3 stycznia. Toruń, Prosta 22. 9574

Węgiel

najlepszej jakości dostarcza nadal, kostkę po 2,50 za ctr. kęsy i kostkę I-a po zł. 2.70 za ctr. ze składu, lecz tylko za gotówkę przy zamówieniu, za dostawę liczy się 10 gr. od ctr „Tranzyt" w Toruniu. Wiktor Klewe, s. z o. p., ul. Przedzamcze nr. 20, 9435

WĘGIEL

pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych w mniejszych i większych ilościach z dostawą do domu poleca

M. Czubek i S-ka w Toruniu, ul. Piernikarska róg Browarnej tel. 643. 9426

Kurs tańca

rozpoczyna się we wtorek dnia 10. I. Zgł. przyjmuje A. Różyńska Grudziądz ul. Szkolna 11 m. 5. (914

Przeprowadziłem się

na Langgasse 59 w Gdańsku

Lekarz-dentysta 7437

A. SOKALSKI

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W poniedz. dn. 2 I. 33 r. teatr nieczynny

We wtorek. dn. 3. I. 33 r. o godz. 20-tej

Wielki recital fortepianowy wykona mistrz o światowej sławie polski pianista

Artur Rubinstein

Leg. zniżkowe 33%.

W środę, dn. 4. I. 33 r. o godz. 20-tej

„Noc sylwestrowa"

Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

Leg. zniżk. 33 %

W czwartek dn 5. I. 33 r. o godz. 20-ej

Przedstawienie dla wojska

„Noc sylwestrowa"

Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

Abonamenty i passe-partout nieważne.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Złota afera Dunikowskiego

Dalsze szczegóły rozprawy paryskiej

W dalszym toku rozprawy Dunikowskiego oficjalny rzeczoznawca Guillet z widocznem zdenerwowaniem oświadcza: „Powiem panom, jaka komedja tu się rozgrywa. Obrona szuka od 15 dni eksperta, któryby zbił orzeczenia znawców oficjalnych. Legrand zwraca się do szeregu uczonych z propozycją wydania orzeczenia o wynalazku oskarżonego, lecz bezskutecznie. Pozostaje mu więc zwrócić się do Curie - Skłodowskiej.

Na to Legrand odpowiada: „Policja Guillet jest dobrze zorganizowana. Rzeczywiście przed 15-ma dniami powiadomiłem zastępcę przewodniczącego Dupuicha, że zamierzam zaprosić Constala, asystenta profesora Perrina do wydania opinji o wynalazku. Sąd bezwłocznie poinformował o tem Guillet, który ze swej strony natychmiast interwenjował u Perrin." (???)

To oświadczenie wywołuje zdumienie wśród audytorjum. Przewodniczący stwierdza, że eksperci oficjalni spełnili swoje zadanie i mogą odejść.

Następnie obrońca składa deklarację, w której oświadcza, iż orzeczenie ekspertów Guillet Sanie i Bodeau nasuwa podejrzenie tendencyjności. Guillet sam przyznał, mówi obrońca, że jest członkiem rady administracyjnej towarzystwa eksploatacji złota (!!) jest więc w tej sprawie zainteresowany. Wiedza postępuje stale naprzód i ci których dziś uważa się za szaleńców jutro mogą stać się mędrcami. Trybunał będzie żałował swej surowości wobec oskarżonych. Dunikowski gotów jest przystąpić do doświadczeń, lecz tylko wobec ekspertów niezależnych. Obrońca zgłasza wniosek o tymczasowe wypuszczenie na wolność Dunikowskiego, motywując to rozpaczliwym stanem zdrowia Dunikowskiego wywołanem tak długim pozostawaniem w więzieniu oraz jego depresją moralną.

Adwokat powoda Heraud protestuje przeciwko wypuszczeniu Dunikowskiego tymczasowo na wolną stopę stwierdzając, iż symuluje on chorobę. Godzina iluzji minęła, Dunikowski jest oszustem, który zdoła tylko jedno udowodnić, mianowicie, że nie potrafi wytworzyć złota.

Sąd przechodzi nad wnioskami Legrand na razie do porządku dziennego".

Przewodniczący udziela głosu swemu zastępcy Dupuich, który ma odczytać akt oskarżenia. W tej chwili wstaje dr. Legrand i oświadcza, że zgłosił trzy wnioski i wszystkie zostały narazie odroczone, co w rzeczywistości oznacza ich odrzucenie. Wobec tego Dunikowski zrzeka się wszelkiej obrony i zdaje się na sumienie tych którzy go oskarżają i sądzą". Po tych słowach obrońca opuszcza salę rozpraw.

Zastępca prokuratora oświadcza m. in.: Eksperci udowodnili, iż domniemany wynalazek Dunikowskiego jest fantazją i iluzją. Dunikowski nie zdołał obalić orzeczenia rzeczoznawców. Promienie niebieskie czy białe, — mówi z ironją Dupuich — promienie Dunikowskiego są tylko chimerą." Przed sądem stoi nie uczony, którego imię może być zrehabilitowane w przyszłości, lecz oszust i awanturnik".

Dupuich prosi, aby od kary, jaką sąd wyznaczy oskarżonemu nie odliczano czasu spędzonego w więzieniu śledczem. Na tem przewód sądowy zamknięto. Wyrok będzie wydany za 8 do 15 dni.

W związku z toczącym się procesem Dunikowskiego jeden z dzisiejszych dzienników paryskich pisze m. in.: „Źle jest dla sprawiedliwości, jeżeli wykonawcy zgóry nie wierzą w prawdę oraz skłonni są wierzyć, że również i oni odgrywają rolę w jakiejś komedji."

Dziennik „La Liberte" wyraża zadowolenie, że publiczność, obecna na rozprawie Dunikowskiego, składa się omal wyłącznie z dziennikarzy i adwokatów, a natomiast zwykli śmiertelnicy, a nawet przyjaciele Dunikowskiego ,nie są puszczani na salę rozpraw

Charakterystycznem jest, że dziennikarze polscy wogóle nie zostali dopuszczeni na salę rozpraw.

Paryż 2. 1. (PAT). Sobotnia rozprawa przeciwko Dunikowskiemu poświęcona była wysłuchaniu oświadczenia adwokatów powództwa

Obrońca Dunikowskiego wysłał swego przedstawiciela, którego zadaniem było poinformowanie go o przebiegu rozprawy bez prawa zabierania głosu. Dunikowski prosi przewodniczącego o zezwolenie na odprowadzenie go z powrotem do więzienia, ponieważ obrońca jego jest nieobecny. Przewodniczący na to odpowiada z ironją: „Proszę być spokojnym. Powróci pan tam, ale chwilkę niech pan jeszcze tu pozostanie". Na sali śmiech. Dunikowski siada.

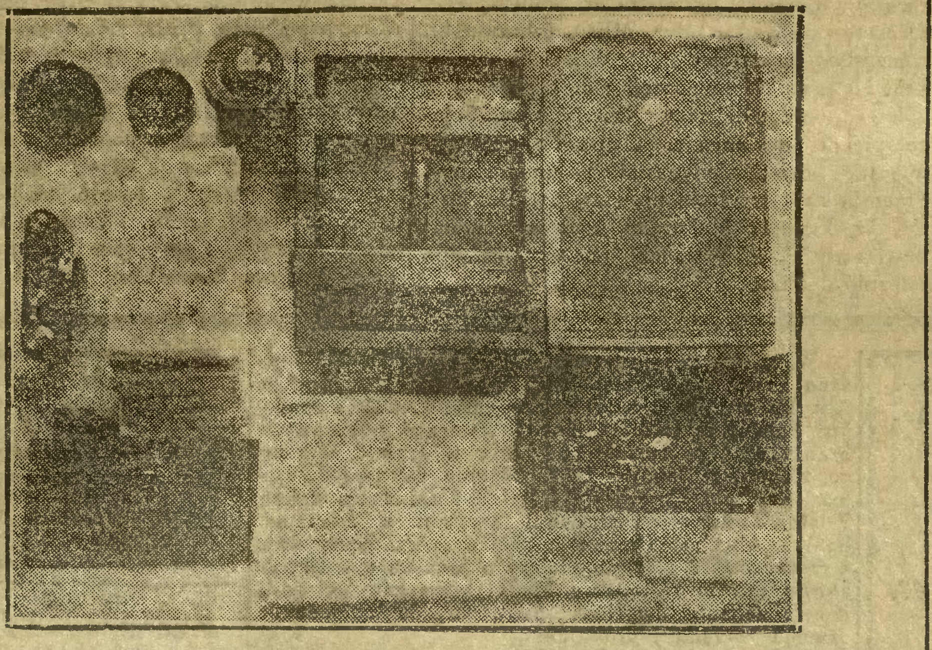
Zkolei zabiera głos przedstawiciel poszkodowanego hr. Sobańskiego. Mówca stwierdza że Sobański wierzył w wynalazek Dunikowskiego, dawał mu pieniądze na skonstruowanie maszyny, a następnie wręczył mu osobno 390 tys. franków. Łącznie hr. Sobański dał Dunikowskiemu 540 tys. franków. Dziś hr. Sobański jest do tego stopnia zrujnowany, że nie mógł przybyć na rozprawę z powodu braku pieniędzy

Następnie przemawiał przedstawiciel firmy „Finindus" niejaka pani van Hentz, podkreślając, że mąż pani Hentz wypłacił Dunikowskiemu 1.350.000 franków. Następnie mówca wnosił powództwo w imieniu hr. d'Arcanges, który wpłacił Dunikowskiemu 350.000 franków.

Przed zamknięciem przewodu sądowego przewodniczący zadaje pytania Dunikowskiemu, czy ma jeszcze coś do powiedzenia na swoją obronę. Dunikowski stwierdza, że może udowodnić, że wszystkie sumy, jakie otrzymał zużył na budowę maszyny, zakupienie materjałów oraz opłacenie asystentów. „Łatwo jest nazwać kogoś oszustem, — mówi Dunikowski — trzeba to jeszcze udowodnić. Chciano mi wyrwać tajemnicę za wszelką cenę. Tajemnicy swojej nigdy nie wydam!! Dalej oskarżony oświadcza, że za 12 lat ciężkiej pracy, w czasie której był narażony na wdychanie rozmaitych szkodliwych gazów, wskutek czego znalazł się dziś z żoną i czworgiem dzieci w zupełnej nędzy. Zarzucano mi, że bywałem w kasynie w Monte Carlo — mówi z irytacją oskarżony. — Owszem, ale nigdy tam nie grałem, co mogą potwierdzić ci, którzy mię znali. Oskarżony przemówienie swoje zakończył Wiem, że będę skazany, ale stanie się to tylko wskutek kłamstwa i szelmostwa. W tej chwili prokurator woła z miejsca: Co za bezczelność! Na tem przewodniczący przewód zamknął.

Wyrok ogłoszony zostanie za 8 dni. Sąd przed przeprowadzeniem oskarżonego do więzienia zezwala żonie Dunikowskiego na wręczenie mu paczki z żywnością.

Prywatna mennica w Poznaniu



Policja poznańska wpadła w ostatnich dniach na trop doskonale zorganizowanej szajki fałszerzy banknotów. W laboratorjum tej szajki znaleziono aparaty fotograficzne i liczne przyrządy, służące do fałszowania banknotów oraz kilkaset sztuk już wykonanych falsyfikatów, opiewających na 100 zł. Falszerze zdołali puścić w obieg kilka tylko sztuk falsyfikatów w Poznaniu i Gnieznie. Zdjęcie nasze przedstawia laboratorjum fałszerzy.

Kronika sportowa

Turniej hokejowy w Krynicy

Cracovia — AZS 1:1

Krynica, 2. 1. (Pat). W trzecim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrany został **mecz między warszawskiem A. Z. S. i drużyną Cracovji,** zakończony **wynikiem remisowym 1:1.** Poszczególne tercje: 0.0, 0:0, 1:1. Gra była bardzo interesująca w żywem tempie. W pierwszej części gry zmienne ataki obu drużyn zatrzymują się na obronie. W drugiej tercji gra staje się ostra. Obie drużyny dążą, aby za wszelką cenę mecz rozstrzygnąć na swoją stronę. Mimo to i ta faza gry kończy się bezbramkowo. W ostatniej tercji drużyny, podniecane przez publiczność, która podzieliła się na dwa wrogie obozy przeprowadzają gwałtowne ataki uwieńczone dwiema bramkami. Pierwszą zdobył Nowak dla Cracovji, wyrównał Twardo. W Cracovji wyróżnił się Nowak, Czernik i Zientkiewicz. W AZS Werner i Schneider. Zawody prowadził p. Sachs. Widzów było 1000 osób.

Mistrzostwa ok[illegible]owe

Łódź, 2. 1. (Pat). W niedzielę, odbyły się w Łodzi pierwsze dwa mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. Warunki terenowe i atmosferyczne fatalne. Wskutek odwilży lód był miękki i mecze mało przypominały normalne spotkanie hokejowe. Wynik meczów był następujący: ŁKS — Triumf 6:0 (1:0, 2:0, 3:0). Union — ŁKS wynik 3:1.

Lwów, 2. 1. (Pat). W niedzielę miały się rozpocząć zawody hokejowe o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Zły stan lodu spowodował jednak, że mecz Czarni — Lechja został odwołany. Drugi mecz Pogoń — Ukraina doszedł wprawdzie do skutku, ale z powodu nieodpowiednich warunków lodowych uznany został za towarzyski. Zwyciężyła Pogoń 2:1. Zawody prowadził p. Strzelecki.

Lwów 2. 1. (PAT). W niedzielę stan lodu we Lwowie poprawił się, wskutek czego odbył się pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A. okręgu między Lechją i AZS. Pierwszy debjut w klasie A. AZS'u zakończył się przegraną w stosunku 5::0 (1:0, 3:0, 1:0).

Nowy rekord pływacki

Londyn, 2. 1. (Pat). W Miami Leonora Kight ustanowiła **nowy rekord światowy w pływaniu na 500 metrów stylem dowolnym,** osiągając 7 min. 2,6 sek.

Włosi biją Niemców

Monachjum 2. 1. (PAT). Odbył się tu mecz między reprezentacjami północnych Włoch i południowych Niemiec. Włosi odnieśli zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0).

Kanadyjczycy w Monachium

Monachjum 2. 1. (PAT). Kanadyjska drużyna hokejowa Edmonton Superiors rozegrała w Monachjum w sobotę mecz, wygrywając z miejscowymi 3:1, w niedzielę zaś osiągnęli drugie zwycięstwo w stosunku 4:2.

Bokserzy poznańscy H. Cegielski w Grudziądzu

Sensację budzi zapowiedź spotkania pomiędzy bokserami H. Cegielskiego z Poznania oraz Pepege Grudziądz, którzy stoczą walkę **w czwartek, dnia 5 stycznia rb.** w sali Tivoli.

Poznaniacy przyjeżdżają w najsilniejszym składzie od wagi muszej do półciężkiej z następującymi zawodnikami: **Dubisz, Misiorny** reprezentant Polski, **Strugiński, Wojewoda, Urbaniak, Witczak i Hofmann.**

Pepege z **Czortkiem, Kozłowskim, Dudzikiem, Weznerem i Jóźkowiakiem na czele.**

Najładniejszą walką dnia będzie spotkanie w wadze koguciej pomiędzy **Misiornym,** reprezentantem Polski, zwycięzcy Szweda Linuga oraz **Kozłowskim,** mistrzem Pomorza.

Wynik spotkania podamy w najbliższym dodatku sportowym.

Wyjazd bokserów PePeGe do Torunia

W święto Trzech Króli 6 stycznia, wyjeżdża drużyna bokserska Pepege do Torunia celem stoczenia walki z tamtejszą drużyną bokserską przy Związku Strzeleckim.

30 rannych i 3 zabitych w noc sylwestrową w Berlinie

Berlin, 2. 1. (PAT). Z komunikatów policyjnych wynika, że ubiegła noc Sylwestrowa była najgorszą od szeregu lat. Od godzin rannych posterunki policyjne i stacja ratunkowa wzywane były w przeszło **300 wypadkach** — gdzie dochodziło do krwawych starć o charakterze przeważnie politycznym. Zabite są trzy osoby, a przeszło **30 rannych, w tem 7 ciężko.**

*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaćb. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma